

Grzegorz Białuński

Ród herbu Kot Morski (XIII-XV wiek)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1 (271), 3-31

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Grzegorz Białuński

ROD HERBU KOT MORSKI (XIII–XV WIEK)* _____

Rodowi herbu Kot Morski nie poświęcano w literaturze zbyt dużo uwagi. Występował on dotąd w cieniu innych rodzin, a często jego przedstawiciele błędnie identyfikowano z innymi rodami¹. Wspominali go w swoich pracach głównie badacze gdańscy, a zwłaszcza Błażej Śliwiński². Właśnie ten badacz po raz pierwszy ukazał kolejne migracje tej rodziny: na Pomorze, do Prus Krzyżackich i na ziemię dobrzyńską³. Natomiast już wcześniej opowiedziano się za pruskim jej pochodzeniem⁴, choć jeszcze Wojciech Kętrzyński widział jej polskie korzenie, w ziemi dobrzyńskiej⁵. Najczęściej uwagę badaczy przyciągał dyplomata z pierwszej połowy XV w. – Janusz (młodszy) Stembarski⁶.

Na Pomorzu

W 1290 r. niejaki Diwan wraz z bratem Przybysławem za wierną służbę otrzymali od księcia Mściwoja wieś Kopytkowo wolną od wszelkich obciążeń⁷.

* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego sfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr N N108 251035.

¹ Przykładowo G. i J. Zieliński, *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka*, cz. 1, Toruń 1880, s. 44, 48, przyjmowali, że występujący na przełomie XIV i XV w. bracia Piotr i Janusz Stembarscy byli synami marszałka dobrzyńskiego Iwona (Diwana) z Radomina.

² Por. m.in. J. Powierski, B. Śliwiński, *Teodoryk (Dytrych) Stango około połowy XIII w.*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1981, s. 152; B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej w północnej części ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, *Zapiski Historyczne*, 1985, z. 4, ss. 7–8; idem, *Pierwsi odbiorcy nadań krzyżackich na Pomorzu Gdańskim w latach 1310–1311*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku*, Toruń 1992, s. 345; K. Bruski, B. Śliwiński, *Z dziejów rycerstwa w wiekach średnich (XIII–XV wiek)*, w: *Kociwie II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 78 i ostatnio S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, ss. 191–193, 485, 499.

³ Por. B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, ss. 7–8.

⁴ K. Kasiske, *Das Deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pomerellen*, Königsberg 1938, s. 81.

⁵ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 183.

⁶ S. Józwiak, A. Szweda, *Dyplomatyczna aktywność rycerza Janusza Stembarskiego z Sokołowa w politycznych stosunkach polsko-krzyżacko-litewskich w pierwszej połowie XV wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2009, nr 1, ss. 3–20. Wcześniej postacią tą zajmowali się: B. Możejko, *Janusz ze Stembarku i Sokołowa*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. II, ss. 299–300; J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 43, red. A. Romanowski i in., Warszawa–Kraków 2004–2005, ss. 372–375, tutaj także szkic o Januszu starszym, por. idem, *Stembarski Janusz*, *ibidem*, ss. 370–372.

⁷ *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. v. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 463; „– – ob fidele servitium Zyvani et fratris suis Przibislai – –”.

Nic nie wiadomo o ich wcześniejszej działalności, ale nadanie świadczy o pewnych ich zasługach dla księcia pomorskiego. Nie znamy ich dóbr rodowych ani przodków. Imiona zdają się wskazywać na powinowactwo z rodami o pruskich korzeniach – Wajsylewicami i Wyszelicami. Niektórzy badacze uznali wręcz, że chodziło tutaj o synów wojewody gdańskiego Wajsyla lub jego braci⁸. Zdecydowanie temu przeczą dwie przesłanki: po pierwsze nadanie za wierną służbę, gdy tymczasem Diwan był przecież buntownikiem, wygnanym z Pomorza, a po drugie występowanie Diwana w źródłach w latach 1307–1308, podczas gdy syn Wajsyla tegoż imienia wówczas już nie żył⁹. Tym niemniej imię Diwana może wskazywać na pruskie korzenie braci, choć innych przesłanek na to nie mamy. Diwan i Przybysław stanowiliby raczej drugie pokolenie pruskich emigrantów na Pomorzu, najpewniej z czasów drugiego powstania Prusów.

Żoną Diwana była Adelajda, córka Michała z Lnisk, a wnuczka Dytryka Stangona, właściciela wielkich dóbr w państwie zakonu krzyżackiego¹⁰. To też jest przesłanka przecząca identyfikacji obu Diwanów, gdyż syn Wajsyla był przecież zdecydowanym wrogiem Zakonu. W lipcu 1307 r. Diwan (*Zywanus*) wraz z Adelajdą (*Adelhedi*) przekazali klasztorowi pelplińskiemu swoją wieś w Bratwinie z zastrzeżeniem jej dożywotniego posiadania¹¹. Obecność Adelajdy wynikała stąd, że był to jej posag, dlatego też ją a nie Diwana zapisano w nekrologu pelplińskim pod dniem 20 lipca¹². Potwierdzenia darowizny dokonał 30 czerwca 1309 r. książę inowrocławski Przemysław¹³. Oprócz ewentualnych pobudek religijnych, powodem tej donacji – jak się ostatnio przypuszcza – było przystąpienie Diwana do ugrupowania Święców i spodziewanych zmian politycznych w związku z ich układami z Brandenburczykami¹⁴. Nadanie było swego rodzaju formą zabezpieczenia, że wieś bez względu na wszystko pozostanie dożywotnio przy Diwanie¹⁵. Co ciekawe, w kręgu Święców znaleźli się wówczas również Ramota i Piotr Glabunowic, z rodu Wajsylewiczów. W legendzie pieczęci Diwana znajdujemy napis: „S ...ivani de Pra...”, zaś na tarczy po prawej wizerunek połowy orła, a po

⁸ R. Wenskus, *Eine prussische Familie in Pommerellen und ihre Erben*, w: *Europa slavica – Europa orientalis. Festschrift für Herbert Ludat zum 70. Geburtstag*, hrsg. von K.-D. Grothusen, K. Zernack, Berlin 1980, s. 399.

⁹ P. Oliński, *Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVII wieku*, Toruń 1997, s. 128. R. Wenskus, op. cit., s. 398, nie wykluczał, że był to syn Sadyka, brata Wajsyla.

¹⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 655; P. Oliński, op. cit., s. 128; B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8.

¹¹ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 655.

¹² P. Oliński, op. cit., s. 128.

¹³ Dokument opublikowany w: K. Zielińska-Melkowska, *Nieznaný dokument Przemysła Ziemomysławica z 1309 r.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVI, 1992, ss. 77–90.

¹⁴ Ibidem. Szerzej o tym zob. B. Śliwiński, *Pierwsi odbiorcy*, ss. 341–350.

¹⁵ B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 297. Podobnego nadania – a takie były na Pomorzu sporadyczne – dokonał w tym samym czasie Gotszalk z Jani, też zwolennik Święców.

lewej róg¹⁶. Zatem godło to odbiega od pieczęci jego przypuszczalnych potomków, używających herbu Kot Morski (zob. dalej). Świadkiem nadania z 1307 r. był Otto z Lnisk, również blisko związany ze Święcami, przy tym najwyraźniej nie miał on nic wspólnego ze wspomnianym Michałem z Lnisk, teściem Diwana. Pierwszy pochodził bowiem z Lnisk pomorskich, drugi z Lnisk chełmińskich¹⁷.

Wracając do Diwana, to 21 lipca 1307 r. spotykamy go w otoczeniu Piotra z Nowego (świadkował na dokumencie wystawionym przez niego)¹⁸. Określono go tutaj mianem komesa (*comes Zylwanus*). Po upadku Święców wycofał się najpewniej do posiadłości swojej żony w Prusach Krzyżackich, na co pośrednio wskazuje wystawienie wspomnianego dokumentu z 1309 r. przez księcia Przemysła w Chełmnie¹⁹. Dokument ten nic nie wspomina o dożywotnim posiadaniu wsi przez Diwana (*Ziuanus*) i Adelajdę (*Adelsheidis*), być może zmianę wymuszono na darczyńcach w związku z nową sytuacją polityczną. Później pretensje do Bratwina zgłaszał w imieniu żony i dzieci, jako spadkobierców, Sulisław Hieronimowic (syn dawnego kasztelana tczewskiego Hieronima), najpewniej więc zięć Diwana. Zrezygnował z nich na rzecz klasztoru dopiero w listopadzie 1320 r.²⁰ Diwan zmarł zatem przed 1320 r., ale być może jeszcze przed 1312 r. Wtedy bowiem klasztor w Pelplinie, w ramach wymiany za wieś Wielka Słońca, przekazał zakonowi krzyżackiemu wieś Bratwin i inne²¹. To zastanawiające, bo przecież kilka lat później w 1320 r. Sulisław zrzekał się praw do Bratwina na rzecz klasztoru w Pelplinie²², a kilkanaście dni wcześniej zrzeknięcie się Bratwina przez Sulisława na rzecz klasztoru pelplińskiego potwierdzali bracia Piotr z Nowego i Jaśko ze Sławna²³. Tymczasem potem, aż do 1466 r., wieś znowu była w rękach krzyżackich²⁴. Być może zamiana przed 1320 r. nie doszła jeszcze do skutku albo raczej chodziło tutaj o jakiś odrębny dział. Natomiast brak wzmianek o Diwanie, przy późniejszych pretensjach jego dziedziców, pozwala przypuszczać, że w tym czasie już nie żył. W każdym razie o działalności Diwana po 1309 r. nic nie wiemy.

Spór Sulisława w imieniu jego żony o Bratwin wskazuje, że Diwan miał przynajmniej jedną córkę. Z dalszych rozważań wynika, że miał też potomka męskiego, który przejął dobra w Prusach Krzyżackich (zob. poniżej). Natomiast

¹⁶ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 655; R. Wenskus, op. cit., ss. 397–398.

¹⁷ Uzasadnienie por. B. Śliwiński, *Pierwsi odbiorcy*, ss. 347–348.

¹⁸ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 657.

¹⁹ Tak B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie*, s. 298.

²⁰ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PU), Bd. II, 1, hrsg. von M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1932, nr 301. Tak też K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 82.

²¹ PU, Bd. II, 1, nr 55 i 67.

²² Por. P. Oliński, op. cit., s. 112.

²³ PU, Bd. II, 1, nr 300.

²⁴ K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 86.

na Kopytkowie siedział w 1324 r. syn Przybysława – Jan (*Ieschko* – – *Przibislai filius*)²⁵. Oznaczałoby to, że Przybysław opowiedział się dosyć szybko po stronie Zakonu²⁶, dlatego też jego syn Jan bezproblemowo otrzymał od mistrza krajowego Fryderyka von Wildenberga potwierdzenie nadania w Kopytkowie²⁷. Nic pewnego nie wiadomo o losach działu Diwana, choć należy się raczej domyślać, że w 1324 r. całość dóbr należała już do Jana. Na to zdaje się wskazywać dosłowne przytoczenie przywileju Mściwoja z 1290 r. w dokumencie z 1324 r. i zawsze równoczesne, obok Jana, powoływanie się na jego przodków (*Ieschkoni et suis progenitoribus*), pod którym kryli się zapewne łącznie Przybysław i Diwan. Wkrótce potem na Kopytkowie osiadła także inna rodzina, która posługiwała się pieczęcią z wizerunkiem chomąta, co wskazuje na jej powiązania z Cegenbergami²⁸. Według przypuszczeń Klemensa Bruskiego, nowym właścicielem Kopytkowa (a raczej jakiegoś działu) został Bartosz z ziemi chełmińskiej (herbu Chomąto), syn lub zięć Jana (syna Przybysława)²⁹. Naszym zdaniem należy przychylić się do tej drugiej propozycji. Jego synem był rycerz Lanczko (1385). Późniejszy zaś właściciel, również o imieniu Lanczko, w 1434 r. sprzedał swój dział rycerzowi Staszкови z Drożdzienicy, zresztą swojemu szwagrowi³⁰. W 1534 r. dobra te posiadali już Jan i Stanisław Kopyccy, zaś w 1570 r. Wawrzyniec i Stanisław Kopyccy³¹, sądząc po pieczęci, zapewne potomkowie Wajsylewiczów³².

Część działu w Kopytkowie (dokładnie: 6 z 28 łanów) w drugiej połowie XVI i w XVII w. posiadała również rodzina Swarożyńskich, używająca herbu Kot Morski³³. Niejaki Mikołaj Swarożyński (*Nicolaus Schwarosinski, Schwarczinski, a Schwaroszini*) posiadał w 1570 r. aż 58 łanów w sześciu wsiach, w tym wspomniane łany w Kopytkowie, zaś Paweł Swarożyński (*Paul Swarzynski*) 10 łanów

²⁵ PU, Bd. II, 1, nr 447.

²⁶ Tak K. Bruski, B. Śliwiński, op. cit., s. 78.

²⁷ PU, Bd. II, nr 447.

²⁸ Por. B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathsarchivs mit besonderer Berücksichtigung des Ordenslandes*, Tl II: *Privatsiegel mit Ausschluß der rein polnischen*, Thorn 1895, s. 5, Taf. IV, nr 258; R. Wenskus, op. cit., s. 399 i n., ten uznaje jednak wcześniejszą przynależność dóbr do Wajsylewiczów.

²⁹ K. Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002, ss. 166–167.

³⁰ Ibidem, ss. 166–167, 184–186; P. Oliński, op. cit., s. 138; G. A. von Mülverstedt, *Zur mittelalterlichen Orts- und Adelskunde Westpreußens*, Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder, 1896, H. 34, s. 13; R. von Flanß, *Geschichte Westpreußischer Güter*, Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder, 1887, H. 21, s. 89 i n.

³¹ *Źródła dziejowe*, t. XXIII: *Polska pod względem geograficzno-statystycznym*, t. XII: *Prusy Królewskie*, wyd. T. Baranowski, Warszawa 1911, s. 175; R. von Flanß, op. cit., s. 90.

³² Nie byli raczej potomkami Staszka z Drożdzienicy, przynajmniej w linii prostej, gdyż jego prawdopodobny potomek Krzysztof z Kopytkowa i ze Stanisławia pieczętował się zupełnie odmiennym herbem, podobnym do rodziny Lniskich z Pomorza, por. K. Bruski, op. cit., s. 186, 218; G. A. von Mülverstedt, *Zur mittelalterlichen*, s. 29.

³³ M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955, s. 98; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841, s. 571; J. K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, wyd. Z. Pentek, Kórnik 1995, s. 387; B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8.

w Chwarzczenu³⁴. Wiemy też, że jakaś Swarożyńska poślubiła Jana Czapskiego, syna Juliusza³⁵. Rodzina ta wymagałaby oddzielnych badań, dla nas ważne jest to, że używała herbu Kot Morski, którego – jak za chwilę to wykazemy – używali też potomkowie Diwana na ziemi dobrzyńskiej. Wszystko to w zasadzie rozstrzyga przynależność Diwana i Przybysława z Kopytkowa do tego nienazwanego dotąd pomorskiego rodu o pruskich korzeniach³⁶.

Powróćmy jeszcze do legendy pieczęci Diwana, w której znajdujemy zdefektowaną wzmiankę o jego dobrach „de Pra...”. Nie mogło tutaj chodzić o Bratwin, który został wniesiony w wianie przez jego żonę, zresztą zaprzecza temu ówczesna nazwa Bratwina: *Pserstwin*, *Perstwin*, *Psretwin*, *Pirsetwin*. Dobra te trudno zidentyfikować i najpewniej trzeba ich szukać w majątkach posiadanych w drugiej połowie przez Swarożyńskich, potomków Przybysława. A były to kolejno: w powiecie nowskim – Kamionka (*Kamyanka*), Kościelna Jania (*Kirchengeng*), Rychława (*Richalawa*); w powiecie tczewskim – Bielkówko (*Billekaw*), Chwarzczenko (*Klein Gwarszno*) i Swarożyn (*Schwaroszin*)³⁷. Z tych wsi żadna nie miała rdzenia nazwy zbliżonego do „Pra...”. Pewną przesłankę znajdujemy jednak w tym, że Bielkówko bezpośrednio graniczyło z wsią Pręgowo (wówczas *Prangaw*), potem należąca do klasztoru Brygidek w Gdańsku³⁸. Może więc dobra Diwana znajdowały się pierwotnie w granicach Pręgowa, a dopiero potem wydzieliły się pod nazwą Bielkówko³⁹.

Jak się okazuje, Bielkówko rzeczywiście stanowiło jeden ze starszych majątków rodzinnych. Tutaj bowiem już w lutym 1396 r.⁴⁰ i w listopadzie 1400 r.

³⁴ *Źródła dziejowe*, t. XXIII, s. 134, 165, 170, 174–175, 182; M. Biskup, A. Tomczak, op. cit., ss. 98–99, 114, 118.

³⁵ K. Niesiecki, op. cit., t. VIII, s. 571.

³⁶ Tak też B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8.

³⁷ *Źródła dziejowe*, t. XXIII, s. 134, 165, 170, 174–175, 182; M. Biskup, A. Tomczak, op. cit., ss. 98–99, 114, 118.

³⁸ *Źródła dziejowe*, t. XXIII, s. 163, 165. Dokładnej daty nadania wsi klasztorowi jednak nie znamy, przyjmuje się, że od około 1396 r., por. K. Kasiske, op. cit., s. 253; T. Hirsch, *Geschichte des Karthäuser Kreises bis zum Aufhören der Ordensherrschaft*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1882, Hf. VI, s. 66. T. Hirsch podaje, że Pręgowo istniało jako wieś kościelna już w 1323 r., czego dowodem miał być przywilej na Czapielsk, PU, Bd. II, 1, nr 427. Tutaj jednak mowa o *bona in Putschow ecclesie*, które ze względu na podobieństwo nazwy można byłoby zidentyfikować także z Buszkowym (tak zdaje się identyfikował M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Łódź 1990, s. 48), choć za Pręgowem przemawia położenie tych dóbr w bezpośrednim sąsiedztwie Bielkowa, jak też umiejscowienie tamże kościoła (o istnieniu kościoła w Buszkowym brakuje jakichkolwiek informacji).

³⁹ Sąsiednie Bielkowo (*bona dicta Belkow*) wspomniano po raz pierwszy w 1323 r. – PU, Bd. II, 1, nr 427. Zapis wskazuje, że nie istniało jeszcze Bielkówko, zatem niewykluczone, że te ostatnie zostały wydzielone z obszaru Pręgowa. Bielkowo w 1395 r. także zostało przekazane klasztorowi Kartuzów, choć wcześniej stanowiło tylko dobra rycerskie (*bona*), por. F. G. Schwengel, *Apparatus ad Annales Cartusiae Paradisi B.M.V.*, ed. J. Hogg, Salzburg 1982, s. 28; K. Kasiske, op. cit., s. 137; T. Hirsch, op. cit., ss. 90–91, 100–102, 121; M. Grzegorz, op. cit., s. 47; por. *Die Wachstafeln der Danziger Stadtbibliothek*, hrsg. von A. Bertling, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1884, Hf. XI, nr 56, 71.

⁴⁰ F. G. Schwengel, op. cit., s. 30, tutaj jako *Drzywan* lub *Drziwan von Klein Bellkau*; T. Hirsch, op. cit., s. 91, 101, wtedy otrzymał od kartuzów odszkodowanie za dobra zalane przez wodę spiętrzoną przez młyn. Oprócz niego na dobrach siedzieli Wojciech (*Woyczech*) i Mikołaj (*Niclos*), ze źródła tego nie wynikają jednak jakies ich powiązania rodzinne.

jako jednego z właścicieli znajdujemy Diwana (*Diwan von Bellicow*)⁴¹. Trudno uznać to za przypadek. Z pewnością był on dalszym potomkiem Przybysława lub Diwana, choć wobec późniejszego posiadania dóbr przez Swaroczyńskich raczej tego pierwszego. Dobra Diwana wzmiankowano raz jeszcze w lutym 1412 r.⁴², kiedy określono warunki dziedziczenia działu w Miłocinie po śmierci pewnej wdowy *von Iwans Belkow*⁴³. Być może więc geneza nazwy tych dóbr odnosiła się jeszcze do Diwana, brata Przybysława.

Prusy Krzyżackie

Potomkami Diwana byli najpewniej bracia Janusz i Piotr Diwanowie, wzmiankowani po raz pierwszy w 1366 r. na Sypanicy i Orkuszu w Pomezaniu⁴⁴. Wtedy biskup pomezański Mikołaj i kapituła pomezańska potwierdzili podział wspomnianych dóbr. Połowę z nich otrzymali rycerz Sambor Stango, Mikołaj z Plemiąt oraz Hanko Bundon, drugą zaś połowę Małgorzata, wdowa po Andrzeju Stango, ich córka Elżbieta oraz właśnie bracia Janusz i Piotr, dzieci Diwana. Wszyscy byli w jakiś sposób powiązani rodzinnie z byłym właścicielem tych dóbr Michałem z Lnisk i ze Stębarka. Jak już wiemy, Diwan poślubił jego córkę – Adelajdę, zaś jej braćmi byli wzmiankowani tutaj Sambor i Andrzej Stango⁴⁵. Mikołaj z Plemiąt i Hanko Bundon byli najpewniej zięćmi Sambora⁴⁶. W ten też sposób na skutek działów rodzinnych potomkowie Diwana weszli w posiadanie części dóbr w Sypanicy i Okruszu.

Wiadomo ponadto, że w lipcu 1386 r. bracia ci, tutaj określani jako Piotr i Janusz ze Stębarka, sprzedali 4 łany na sołectwo we wsi Sypanica swojemu słudze Mikołajowi Burgerowi (*Nicze Burger*)⁴⁷. Dział braci był więc niemały, skoro lokowali tutaj wieś czynszową, nie można też wykluczyć, że spłacili działu innych współspadkobierców. O tych ostatnich więcej tutaj nie słyhać, poza Chönne *Quelline*, która do 1388 r. posiadała jakieś czynsze w Sypanicy, być może po

⁴¹ *Die Wachstaflen*, nr 71, był wówczas w sporze z niejakim Piotrem Sommerlingiem.

⁴² *Ibidem*, nr 53.

⁴³ Wspomniana kobieta była wdową po niejakim starym Puszczynie (*ibidem*, s. 39, 53). Klemens Bruski dopatrywał się w tej wzmiance regulacji majątkowych Bielkówka (K. Bruski, *op. cit.*, s. 111), a nie Miłocina.

⁴⁴ PU, hrsg. von K. Conrad, Bd. VI, 1, Marburg 1986, nr 501: *Johannes und Petrus, Schybens Kindern*. W związku z tym ostatnim określeniem Janusz Bierniak przyjmował, że w tym czasie byli jeszcze małoletni (*Stembarski Janusz*, s. 370).

⁴⁵ *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien* (dalej: UBP), hrsg. von H. Cramer, Marienwerder 1885, nr XXXI (nota); por. J. Powierski, *Żuława Kwidzyńska i jej zaplecze osadniczo-właścicielskie w Pomezaniu na Pojezierzu Iławskim w średniowieczu (w świetle źródeł pisanych)*, w: *idem, Prussica*, t. 2, Malbork 2005, s. 412, 455.

⁴⁶ J. Powierski, *Żuława Kwidzyńska*, s. 455, tutaj, że mogli być ewentualnie zięćmi Andrzeja.

⁴⁷ UBP, nr LXXXIV: *Petir und Hannes von Stangenberg; Aufzeichnungen zur Geschichte des Bisthums Pomesanien*, hrsg. von M. Toeppen, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. V, Leipzig 1874, s. 429: *Peter und Hans v. Stangenberg*.

Hanku Bundonie (zapewne w zamian za sprzedany wcześniej dział w Gorowychach), ale wtedy właśnie jej część przeszła w ręce biskupstwa⁴⁸. W listopadzie 1394 r. biskup pomezanski dysponował już dawnym czterofalowym sołectwem w Sypanicy⁴⁹. To poświadczaloby, że także Piotr i Janusz w międzyczasie pozbyli się tutaj swojego działu. Orkus, a przynajmniej jego część, przed 1401 r. również przeszła w ręce biskupie⁵⁰. Trudno wyrokować, czy bracia pozbyli się całości swoich dóbr, być może jednak nie, gdyż ich potomkowie w XV w. zabiegali o jakieś dobra w Prusach (zob. dalej).

Skoro w ich własnym dokumencie z lipca 1386 r. Piotr wystąpił na pierwszym miejscu, należy się domyślać, że był starszym z braci⁵¹. Określenie Piotra i Janusza w 1386 r. mianem von Stangenberg wskazuje nadto na posiadanie przez nich dóbr Stążki (wówczas Stębark/Stangenberg). Otrzymali je również w wyniku działów rodzinnych po śmierci Michała z Lnisk, który z kolei otrzymał je po swoim teściu – Dytryku II Stango. Dobra te także uległy podziałowi, gdyż „ze Stębarka” pisał się znany nam już Sambor, syn Michała (w 1367 r.)⁵². Od tych dóbr powstało późniejsze określenie braci – Stembarski, von Stangenberg. Dobra te, liczące aż 100 łanów, Janusz i Piotr Diwanowie trzymali z pewnością w sierpniu 1379 r., kiedy przy udziale strony zakonnej zakończyli spór o ich granice z biskupem pomezanskim Janem⁵³. Z dokumentu jednak wynika, że spór toczył się już za rządów jego poprzednika – biskupa Mikołaja, czyli w latach 1360–1376. Stążki były w posiadaniu braci najprawdopodobniej jeszcze w maju 1391 r.⁵⁴, ale za rządów wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode (w latach 1391–1393) sprzedali je Zakonowi za 2400 grzywien⁵⁵.

Należy przyjąć, że Piotr i Janusz byli najprawdopodobniej wnukami Diwana znanego ze wzmianki w 1290 r.⁵⁶, a ich ojciec nosił takie samo imię, ale już

⁴⁸ UBP, nr LXXXXII.

⁴⁹ UBP, nr CII. Sprzedającym sołectwo był Mikołaj, zapewne identyczny z Mikołajem Burgerem z 1386 r., choć tutaj zwano go Czimmerman.

⁵⁰ UBP, nr CXV, do biskupa należała wieś czynszowa w Orkuszu oraz 4 łany, które przekazał Janowi Machwicowi.

⁵¹ Tak już J. Bieniak, *Stembarski Janusz*, s. 371.

⁵² UBP, nr LXVIII; B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8; J. Powierski, *Żuława Kwidzińska*, s. 412.

⁵³ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (dalej: GStPK), XX. HA, Pergamenturkunden (dalej: Pergamenturkunden), Schiebl. L 25, dokument z 24 VI 1395 r., zawierający transsumpt dokumentu z 18 VIII 1379 r. Po uzgodnieniu granic przywilej na te dobra, które należały do biskupstwa pomezanskiego, otrzymali właściciele Stążek od biskupa pomezanskiego Jana 29 VIII 1379 r., przywilej ten nie zachował się, por. *Aufzeichnungen*, s. 424.

⁵⁴ Na to wskazuje określenie ich w dokumencie jako *gebrudere von Stangenberg*, Pergamenturkunden, Schiebl. 31, nr 9; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Rzyszczeński, A. Muczkowski, t. II, cz. 2, Warszawa 1852, nr DXLII.

⁵⁵ Pergamenturkunden, Schiebl. L 25; por. F. W. F. Schmitt, *Geschichte des Sthumer Kreises*, Thorn 1868, s. 250; W. Kętrzyński, *O ludności polskiej*, s. 183.

⁵⁶ Za wnuków Diwana i Adelajdy uznał ich B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8.

w wersji – *Schyban*. Można też przyjąć, że *Schyban* był jedynym synem Diwana i Adelajdy, a przynajmniej jedynym, który przeżył rodziców. Zastanawiające, że brakuje o nim wzmianek w źródłach. Być może pewien ślad odnajdujemy w nadaniu biskupa Bertolda z listopada 1340 r. Wtedy nadał on 4 łany nad Liwą koło Kwidzyna niejakiemu Wawrzyńcowi, ale dokument w nagłówku zatytułowano jako *Privilegium Schybani circa parvam mericam in Merginwerdir*⁵⁷. Mogłoby to wskazywać na wcześniejsze (lub ewentualnie późniejsze) posiadanie tych dóbr przez Diwana młodszego. Nazwa ta wobec tych dóbr używana była jeszcze w 1394 r. (*Schiban*)⁵⁸. Dobra leżały między Tychnowami, Baldramem, Kwidzynem a Kamionką. Tymczasem na obszarze tym (między Tychnowami, Kamionką i Brokowem) majątki swoje posiadał Dytryk II Stango. Choć dobra te odziedziczyli inni potomkowie Dytryka (najpierw Chocimir Święca z Tuchomia, potem zapewne jego zięć Jachant z Plemiąt), to nie można wykluczyć, że i inni spadkobiercy zachowali do nich jakieś prawa⁵⁹.

Wiadomo z kolei, że Sambor Stango przejął po ojcu także dobra w Balewie koło Stążek⁶⁰. Możliwe zatem, że także Diwan i jego potomkowie posiadali tam swój dział spadkowy, niestety nieuchwytny źródłowo. Przypuszczam, że najprawdopodobniej dokonano podziału majątku Michała w ten sposób, że Sambor zrezygnował ze swojego działu w Stębarku, zaś Janusz i Piotr z działu w Balewie, być może z zachowaniem jednak pewnych praw spadkowych. O takim podziale może świadczyć to, że po 1367 r. Sambor nie występuje już z określeniem Stangenberga, ale w dokumencie uzgadniającym granicę dóbr stębarskich z 1379 r. wymieniono go jeszcze obok braci, choć to oni najwyraźniej posiadali już całość dóbr (owe 100 łanów). Układ taki wyjaśniałby też, dlaczego nigdy nie wspomniano o ich dziale w Balewie.

W ziemi dobrzyńskiej i w Wielkopolsce

Wspomniani bracia Piotr i Janusz Diwanowice, zwani też Stembarskimi, osiedlili się w końcu XIV w. w ziemi dobrzyńskiej. Pierwsze nadanie otrzymali w 1386 r. od ówczesnego władcy ziemi dobrzyńskiej księcia Władysława Opolczyka. Nadanie obejmowało dobra Dolsk (obecnie Dulsk), a także nieistniejące dzisiaj Modrzyn i Kawęczyn oraz pozwalało na połowy w Drwęcy, jak rów-

⁵⁷ PU, Bd. III, 1, hrsg. von M. Hein, Königsberg 1944, nr 340.

⁵⁸ UBP, nr CI.

⁵⁹ Por. J. Powierski, *Żuława Kwidzyńska*, ss. 451–455.

⁶⁰ *Aufzeichnungen*, s. 424.

niez na budowę młyna i wiatraka⁶¹. Na tym obszarze przed 1413 r. powstały dodatkowo nowe dobra – Sokołowo⁶². Wkrótce po zakupie nowych dóbr bracia przenieśli się na stałe do ziemi dobrzyńskiej; już w 1389 r. za jakiegoś wyrządzonego krzywdy skarżyli się na nich sąsiedzi, mieszczanie golubscy⁶³. Warto podkreślić, że w 1386 r. Piotr był pasowanym rycerzem, a Janusz został nim przed 1391 r.⁶⁴ Wtedy obaj występowali jako świadkowie na dokumentach księcia Władysława Opolczyka, wystawionych w Toruniu 7 maja⁶⁵. Przyjmuje się, że oni sami, jak też ich potomkowie używali herbu Kot Morski⁶⁶ (zob. dalej). Kariera wspomnianych przedstawicieli tej rodziny w Polsce wynikała prawdopodobnie z ich udziału w dyplomacji wobec państwa zakonu krzyżackiego (znali język niemiecki i mieli znajomości wśród administratorów krzyżackich)⁶⁷.

Piotr po 24 czerwca 1395 r. nie występował już w źródłach⁶⁸, zmarł na pewno przed 5 kwietnia 1413 r., kiedy znajdujemy już tylko jego syna – Andrzeja (zob. dalej). Zdaje się, że mógł już nie żyć w 1404 r., wtedy bowiem przed sądem ziemskim brzeskim wiodła spór jakaś pani Lubrańska (z Lubrańca, zapew-

⁶¹ *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. II, Poznań 1892, ss. 267–268; *Hern Pitir und Hannossen Gebrudern geheissin von Stangberg*; polskie tłumaczenie przywileju nie jest wolne od usterek, zob. R. Kowalski, *Gmina Radomin. Zarys dziejów i walory turystyczno-krajoznawcze*, Toruń 2004, ss. 40–41.

⁶² Wsie te wymieniono w aktach procesu przed Benedyktem Makraiem w 1413 r. – *Lites*, t. II, s. 211, por. W. Sieradzan, *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów międzypaństwowych w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu*, Malbork, 2009, s. 110. Wówczas jakiś szlachcic *de Stemberg* (zapewne Janusz starszy) poniósł straty w tych dobrach na skutek budowy mostu koło Golubia. O Sokołowie zob. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 4; J. Bieniak, *Stembarski Janusz*, s. 370. Wcześniej sądzono, że w posiadanie Sokołowa rodzina weszła na mocy odrębnego nadania przed 1392 r., zob. B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, ss. 7–8; B. Możejko, *Janusz ze Stembarku i Sokołowa*, s. 299; por. też W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej w Prusiech Zachodnich za czasów krzyżackich. Studium historyczno-etnograficzne*, Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie, 1874, t. I, s. 185; J. Bieniak, *Elita ziemni dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*, w: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 1995, s. 57. Zdaniem R. Kowalskiego (*Gmina Radomin*, s. 40) Modrzyń mógł leżeć na obszarze dzisiejszego Dobrzyńca.

⁶³ GStPK, XX HA., Ordensfolianten (dalej: OF) 2, s. 3: *dy von Stangenberge*; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 4.

⁶⁴ J. Bieniak, *Milites w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku*, Przegląd Historyczny, 1984, t. LXXV, nr 3, s. 505; inaczej, ale błędnie, R. Kowalski, *Gmina Radomin*, s. 41, który określił obu braci mianem „panów” (z niemieckiego Herr = pasowany rycerz) już w 1386 r., tymczasem określenie to odnosiło się tylko do Piotra, wystarczy choćby przytoczyć zwrot: *Her Petir und Hannos*.

⁶⁵ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. II, cz. 2, nr DXLII: *her Hannus und her Petir gebrudir von Stangenberge Ritter*; Pergamenturkunden, Schiebl. 31, nr 6–9.

⁶⁶ Por. J. Powierski, B. Śliwiński, op. cit., s. 152; B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, ss. 7–8; B. Możejko, *Janusz ze Stembarku i Sokołowa*, ss. 299–300 i ostatnio S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, ss. 191–193, 485, 499, tam też zestawienie literatury.

⁶⁷ Por. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej*, s. 183; B. Możejko, *Janusz ze Stembarku i Sokołowa*, s. 300; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, ss. 192–193; A. Szweđa, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 62, 119, 169–170, 188, 336–338, 340, 342–345; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 6.

⁶⁸ Pergamenturkunden, Schiebl. L 25.

ne h. Godziemba) z jakąś panią Stembarską (*Stanbarßka*)⁶⁹, być może wdową po nim⁷⁰. Szczególnie aktywny okazał się jednak drugi z braci – Janusz (starszy) Stembarski⁷¹. Z nadanych braciom dóbr jemu dowodnie przypadło Sokółowo⁷². Niedługo przed 14 lipca 1407 r. Janusz (*Janussii Stambarczski, pan Janus*) był ponadto tenutariuszem Kłęcka w powiecie gnieźnieńskim w Wielkopolsce, o czym świadczą jego spory z mieszczanami przed sądem gnieźnieńskim⁷³. Już wtedy był na usługach dyplomatycznych polskiego króla, gdyż ten 25 czerwca 1407 r. zakazał roczkowi gnieźnieńskiemu sądenia sporów Janusza z mieszczanami Kłęcka oraz szlachcicami z Zakrzewa do czasu przybycia króla do Gniezna. Król motywował ten zakaz pilnymi czynnościami Janusza w służbie królewskiej⁷⁴. Następnie w służbie królewskiej znajdujemy go w marcu 1413 r., kiedy dostarczył pozew komisarza Zygmunta Luksemburskiego – Benedykta Makraia wicekomturom w Brodnicy i Golubiu⁷⁵. W kwietniu 1414 r., przed zjazdem polsko-krzyżackim w Grabiu, dostarczył zaś wielkiemu mistrzowi propozycję Władysława Jagielly o oddzielnym rezydowaniu obu delegacji – polskiej w Grabiu, krzyżackiej w Murzynnie⁷⁶. W tym samym roku król polski prowadził potajemne rozmowy z byłym wielkim mistrzem Henrykiem von Plauen. Z misją do niego, do Pokrzywna, udał się właśnie rycerz Janusz Stembarski. Król poprzez niego wyraził zgodę, aby były zwierzchnik Zakonu zbiegł do Polski, do zamku w Raciążku. Na

⁶⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi ziemskie brzeskie, ks. 2, k. 160–160v.

⁷⁰ J. Bieniak (*Stembarski Janusz*, s. 371) nie wyklucza żony Janusza starszego.

⁷¹ Szerzej o nim zob. *ibidem*, ss. 370–372.

⁷² *Lites*, t. II, ss. 260–263 (*Janussius de Socolowo*).

⁷³ *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, t. V: A. *Roty gnieźnieńskie*, B. *Roty konińskie*, wyd. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, nr 174, 175, 177, 178. Dotychczas badacze przyjmowali, że sprawy, które Janusz starszy miał z mieszczanami Kłęcka, wskazują na posiadanie przez niego tenuty kłęckiej w chwili ich trwania. Tymczasem, jak słusznie zauważył Sobiesław Szybkowski, reprezentantem mieszczan w sprawie ze Stembarskim już jakiś czas przed wpisaniem zapisek dotyczących sporu był kasztelan kaliski Janusz z Tuliszkowa, uważany za następnego tenutariusza kłęckiego. A skoro sąd gnieźnieński postanowił, że ręcyciel Janusza Stembarskiego w sporze z kłęcczanami, Janusz z Kościelca i Skępego, musi spłacić sumę poręki występującemu w zastępstwie mieszczan Tuliszkowskiemu, to oznacza, że to ten ostatni był wówczas kłęckim tenutariuszem (za spostrzeżenie to, jak również inne cenne wskazówki i wypisy źródłowe, dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu), Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Gniezno Z. 1, k. 87v; A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981, s. 41.

⁷⁴ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. t. VII, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa–Poznań 1985, nr 587: *strenuus Johannes de Sternberg miles noster*; S. Józwiak, A. Szweda, *op. cit.*, s. 4.

⁷⁵ *Lites*, t. II, ss. 260–263 (*Janussius de Socolowo*), publikacja za obecnym OF 7, p. 160–163, por. GStPK, XX. HA., *Ordensbriefarchiv* (dalej: OBA) 1877 i 1878 (tutaj znajdują się tylko rejestry obu dokumentów); por. nadto *Lites*, t. II, s. 206; *Lites*, t. III, ed. J. Karwasińska, Warszawa 1935, s. 97. Ostatnio szerzej o misji Makraia zob. W. Sieradzan, *op. cit.*, s. 108, 112, który jednak tę samą osobę podaje jako trzy różne postacie – Jan z Sokółowa, Jan ze Stembarka i Janusza z Sokółowa.

⁷⁶ OBA 2053 (*Hannos von Stangenberge*); uzasadnienie, że chodziło raczej o Janusza starszego zob. S. Józwiak, A. Szweda, *op. cit.*, s. 5.

skutek niedochowania tajemnicy w gronie współpracowników królewskich (jakoby przez biskupa wrocławskiego Jana Kropidłę) plan się nie powiódł⁷⁷. Ostatnią wzmiankę o starszym Januszu znajdujemy w liście komtura toruńskiego do wielkiego mistrza z 12 marca 1417 r., informującym o polskich przygotowaniach do wojny. Komtur wspomniał w nim o prośbach rycerza Janusza von Stangenberga o glejt (wysyłanych do komtura kowalewskiego), chciał bowiem spotkać się z wielkim mistrzem w celu przekazania mu ważnych informacji (nie wiadomo jakich) dla pożytku strony polskiej i krzyżackiej⁷⁸. Zmarł przed 2 kwietnia 1419 r.⁷⁹ Wdowa po nim cieszyła się pewnymi względami wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera, o czym świadczy przesłana jej 1 kwietnia 1419 r. becзка śledzi, mimo ówczesnego zatargu wielkiego mistrza z jej synem – Januszem⁸⁰. Zapewne pochodziła z jakiejś rodziny rycerskiej z Prus Krzyżackich. Janusz starszy pozostawił przynajmniej trzech synów – Janusza, Piotra i Jerzego (zob. dalej) oraz co najmniej jedną córkę⁸¹. Podsumowując, Janusz starszy Stembarski cieszył się niewątpliwie dużym zaufaniem króla polskiego, często też korzystano z jego usług w kontaktach dyplomatycznych z zakonem krzyżackim, nawet w misjach nieformalnych⁸².

Podobną rolę pełnił następnie syn Janusza – Janusz młodszy Stembarski⁸³. Po raz pierwszy wzmiankę o nim znajdujemy w czasie sporów jego ojca z mieszczanami KłECKA w 1407 r. (*Janusz Januszewa syn*)⁸⁴, zatem pomagał ojcu w zarządzie tenutą⁸⁵. Ponownie spotykamy go już jako dyplomatę w listopadzie 1415 r., kiedy posłował w imieniu króla Władysława do Malborka⁸⁶. Następnie wielo-

⁷⁷ *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis. Opera omnia*, t. 13, *Historia Poloniae*, t. 4, ed. A. Przewdziecki, Cracoviae 1877, s. 165 (*Janussio Stembarski milite*); por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 5, tutaj literatura. Niektórzy historycy wątpili w polski udział w tym spisku, por. S. Kujot, *Wojna*, w: *Rok 1410*, Toruń 1910, s. 331.

⁷⁸ OBA 1055: *her Hannus von Stangenberg*; w regestach list jest datowany na 7 III 1409 r., tak też na ogół przyjmowała dotychczasowa literatura, por. B. Możejko, *Janusz ze Stembarku i Sokołowa*, ss. 299–300. Nową datację uzasadnili S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 5.

⁷⁹ Według nowych ustaleń S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 4–6. Janusz Bieniak przyjmował datę przed 13 III 1418 r. (*Stembarski Janusz*, s. 371).

⁸⁰ OBA 2876; por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 11.

⁸¹ Można to przyjąć na podstawie wzmianki Janusza młodszego o rodzeństwie z 2 IV 1419 r., OBA 2876 (*meyner geswystern*). Wówczas jeszcze owa siostra lub siostry pozostawały niezamężne, skoro mieszkały przy matce w Sokołowie, por. J. Bieniak, *Stembarski Janusz*, s. 371.

⁸² S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 5.

⁸³ O takiej działalności Janusza Stembarskiego z Sokołowa, zob. OBA 1055, 2194, 2266, 2267, 2597, 2610, 2721, 2746, 2758, 2776, 2876, 3118, 3128, 3169, 3302, 4452, 4453, 4991, 5252, 5325, 5341, 5392, 5449, 7892, 28914–28916. Dokładnie jego działalność omówili S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 6–20, poprzestajemy więc w zasadzie na ich ustaleniach.

⁸⁴ *Wielkopolskie roty sądowe*, nr 174, 175.

⁸⁵ J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 372.

⁸⁶ OBA 2266: *nobilem Johannem de Stemberg familiarem nostram*; OBA 2267: *nobilem Johannem Stembarsky cubicularium nostrum*.

krotnie jeździł z poselstwem od króla Władysława Jagiełły do Krzyżaków (w sumie aż trzynaście razy⁸⁷), w źródłach był określany jako królewski pokojowiec (*cubicularius, camerer*)⁸⁸, dworzanin (*familiaris*)⁸⁹ oraz jako „tłumacz” (*interpres, tolmacz*) króla Władysława⁹⁰. Szczególnie aktywny w dyplomacji był w latach 1417–1418 r.⁹¹ Częste przebywanie na terytorium zakonnym spowodowało, że został oskarżony przez Krzyżaków o działalność szpiegowską⁹², z czego ostatecznie udało mu się oczyścić, choć przez pewien czas był wyłączony z aktywności dyplomatycznej. Jedynie w marcu 1419 r. na polecenie Jagiełły przekazał wielkiemu mistrzowi list żelazny na zjazd króla z Zygmuntem Luksemburskim, planowany na 26 marca na Spiszu⁹³. Do większej aktywności powrócił w roku następnym⁹⁴. W instrumencie notarialnym z 23 kwietnia 1420 r. sporządzonym na rozkaz komtura toruńskiego Ulryka Zengera został określony – obok innych polskich posłów – mianem ambasadora⁹⁵. Po dłuższej przerwie od grudnia 1420 r. pojawił się w źródłach dopiero w lipcu 1425 r., kiedy Jagiełło wsparł go w liście do wielkiego mistrza Pawła Rusdorfa w jego roszczeniach czynszowych wobec mieszczan golubskich⁹⁶. Na początku września 1425 r. przebywał najpewniej w otoczeniu króla Władysława Jagiełły, którego poinformował o obawach wielkiego mistrza o rzekomych polskich przygotowaniach do wojny⁹⁷. Potem, po krótkiej przerwie, ponownie wielokrotnie posłował i korespondował z władzami Zakonu w 1428 r. i w 1430 r.⁹⁸ W latach 1429–1430 znalazł się w centrum politycznej intrygi, mianowicie został uznany przez księcia Witolda za jednego

⁸⁷ A. Szweda, op. cit., s. 62.

⁸⁸ OBA 2267 i 2746; zob. A. Szweda, op. cit., s. 62.

⁸⁹ OBA 2266 i 4452.

⁹⁰ A. Szweda, s. 170, tutaj źródła.

⁹¹ OBA 2597 (*Johannis Stymbarsky*), 2610 (*Hans von Stangenberck*), 2721 (*nobilem Johaniem Stambersky*), 2746 (*Johannes de Stengberg*), 2758 (*Hannus von Stangenberg*), 2776 (*nobilem Johannem de Stamberg*), 28914 (*Hanns von Stangenberg*), 28916 (*Hannus von Stangenberg*); S. Józwiak, A. Szweda, op. cit., ss. 7–10; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, t. 1, Poznań 1972, s. 185, t. 2, Poznań 1979, s. 82.

⁹² OBA 2758, 2876, 28916; szeroko kwestię tę omówili S. Józwiak, A. Szweda, op. cit., ss. 9–11.

⁹³ OBA 2194, tylko z datą dzienną – 8 III (*feria quarta proxima post dominicam diem quo in ecclesia domini Invocavit decantatur*), w regestach datowany na 1414 r.; Biblioteka Wróblewskich w Wilnie, F 15–73, k. 175, tutaj także tylko data dzienna – 9 III (*Donnerstag vor Reminiscere*).

⁹⁴ OBA 3118, 3128, 3302; S. Józwiak, A. Szweda, op. cit., ss. 11–12.

⁹⁵ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Lewicki, t. 2, Kraków 1891, nr 93 (– *Johannes Stambersky, nunc ii et ambasiatores predicti domini regis Poloniae*); Pergamenturkunden, Schiebl. 65, nr 45 i 47; por. B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s. 129.

⁹⁶ OBA 4452; S. Józwiak, A. Szweda, op. cit., s. 13; J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 373.

⁹⁷ S. Szybkowski, *Kariera Mikołaja Cebulki z Czechowa w służbie Wielkiego Księcia Witolda 1407–1430*, w: *Władcy, mnisi, rycerze*, Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 3, Gdańsk 1996, s. 299; por. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, nr 150 (*Johann Sternberszky*).

⁹⁸ OBA 4991 (*Hannus Stangenberg*), 5252 (*Jo. Stambersky, Stangenberg*), 5326 (*Hans Sthangenberge*), 5341 (*Hannus von Stangenberg*); A. Szweda, op. cit., ss. 343–344.

z głównych prowodyrów rozjątżenia jego stosunków z Jagiełłą. Janusz miał bowiem wspólnie z komturem toruńskim Ludwikiem von Landsee donieść królowi o rozgłaszaniu plotek przez Witolda w obecności wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa w sprawie nielegalnego pochodzenia synów królewskich⁹⁹. Tymczasem Stembarski w tej intrydze był raczej tylko świadomym lub nieświadomym narzędziem w wielkiej grze politycznej na linii Jagiełło – Witold. Można przyjąć, że Janusz Stembarski o obraźliwych słowach Witolda o dzieciach królewskich (o ile padły) rzeczywiście dowiedział się od komtura toruńskiego, a następnie przekazał je królowi. To tłumaczyłoby, dlaczego komtur zaprzeczał udziałowi w przekazywaniu wspomnianej informacji¹⁰⁰. Następnie po rozmowie z królem doniósł o wszystkim rycerzowi Andrzejowi Ciołkowi z Żelechowa, który przekazał to księciu Witoldowi, ale jak się wydaje za wiedzą i wolą króla¹⁰¹. Z pewnością bowiem afera nie zaszkodziła dalszej karierze Janusza i nadal był wykorzystywany w dyplomacji wobec Krzyżaków (do końca lipca 1431 r.)¹⁰². Osiągnął też ważny awans w hierarchii urzędniczej, otóż przed 4 kwietniem 1430 r. został mianowany stolnikiem dobrzyńskim¹⁰³. Urzędowo Janusz wystąpił ostatni raz na dokumencie w 1434 r., nadal jako stolnik dobrzyński (*Janussy de Sokolowo Dapiferi*)¹⁰⁴.

Po śmierci Jagiełły Janusz nie był już wykorzystywany w działalności politycznej. Potem był jeszcze wzmiankowany tylko w źródłach wielkopolskich, np. 17 maja 1436 r. asystował elektowi gnieźnieńskiemu Wincentemu Kotowi przy rozstrzygnięciu sporu we wsi Mierzewo¹⁰⁵. Od początku lat dwudziestych znajdujemy go głównie w księgach ziemskich w Pyzdrach, z racji posiadania tam dóbr – Nowej Wsi, ostatni raz 12 marca 1437 r.¹⁰⁶ Niewątpliwie to nie on

⁹⁹ Por. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław i in. 1990, s. 284; por. G. Błaszczyk, *Burza koronacyjna. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*, Poznań 1998, ss. 106–108, tutaj tylko o misji dworzanina króla polskiego Andrzeja Ciołka do Witolda z 30 XII 1429 r. z informacją o całej aferze, bez wspomnienia osoby Janusza Stembarskiego. Autor domyśla się, że Jagielle chodziło o skłócenie księcia Witolda z wielkim mistrzem Rusdorfem.

¹⁰⁰ OBA 28915, por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 15–16.

¹⁰¹ OBA 5261 (*Hannus Stemberg*), 5392 (*Hannus Stangenberg*), 28915 (*Hans von Stangenberg*). Szeroko o tej sprawie pisali S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 13–18 i nieco odmiennie J. Bieniał, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, ss. 373–374.

¹⁰² A. Szweđa, op. cit., ss. 345–346; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 18, tutaj źródła.

¹⁰³ OBA 5325: *Janussius Stamba[r]sky dapifer dobriniensis*; OBA 5449: *Johannes Stembegrski (sic!) de Sokolow dapifer dobriniensis* (23 X 1430 r.); S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 191.

¹⁰⁴ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. II, cz. 2, nr DLXXVIII.

¹⁰⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. V, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1908, nr 578: *Iannusio Stamborsky*; por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 19. Inaczej uważał Janusz Bieniał (*Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374), który uznał go za rzekomego syna Janusza młodszego.

¹⁰⁶ APP, Pyzdry Z. 4, k. 310 (*nobiles Janussius Sterenmborsky*) i 353, Z. 5, k. 209 v., Z. 6, k. 323 (*Janussio Stambarsky de Nowawyesz*), Z. 7, k. 359v (*Janussius Stanbarski de Nowawyesz*); por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 18–19.

był wzmiankowany 24 marca 1440 r. jako *her Jon – – zu Stangenberg*¹⁰⁷. W tym wypadku chodziło o określanego w ten sposób Jana I z Chojnowa z rodu Świnków, który od 1418 r. posiadał klucz dóbr stembarskich¹⁰⁸. Co prawda właśnie w tym czasie dobra te sprzedawał Gabrielowi Bażyńskiemu, ale pojawiły się kwestie sporne i ostateczne rozliczenie przeciągnęło się do 1444 r.¹⁰⁹ Zatem Janusz Stembarski z Sokołowa zmarł zapewne wkrótce po 12 marca 1437 r., a przed 26 listopada, kiedy w Nowej Wsi spotykamy jego spadkobierców¹¹⁰. Obecnie w historiografii jego działalność dyplomatyczną i polityczną ocenia się pozytywnie¹¹¹. Z pewnością był osobą oddaną i wierną królowi polskiemu, a z drugiej strony cieszył się też nieustająco dużym zaufaniem polskiego władcy, który korzystał z jego usług w najbardziej drażliwych i poufnych rozmowach z urzędnikami krzyżackimi¹¹². Janusz ze swojej strony starał się w miarę możliwości o zachowanie pokoju między Koroną Polską a Zakonem, choćby z tej racji, że jego dobra leżały na pograniczu¹¹³.

Janusz młodszy Stembarski trzymał dobra w Sokołowie, określał siebie jako *Erbelingk zu Sokolow*¹¹⁴ lub *heres Sokolowen(sis)*¹¹⁵; posiadał też Nową Wieś w powiecie pyzdrym¹¹⁶, gdzie ostatecznie osiadł w połowie lat trzydziestych. Dzierżawił też królewską wieś Nakonowo na Kujawach. W 1428 r. prowadził z jej mieszkańcami dwa procesy¹¹⁷. O jego potomkach, wbrew dotychczasowej literaturze, nic pewnego nie wiadomo. Tyle że jego spadkobiercami w Nowej Wsi zostali Schiban i Krczon, występujący tamże już 26 listopada 1437 r.¹¹⁸ Wątpliwe jednak, aby byli to jego synowie, gdyż z kolei na jego dziedzicznych dobrach w Sokołowie znajdujemy jakiś czas po 1435 r. Piotra z Sokołowa, trochę później, zapewne około roku 1441–1442 lub 1443–1444 dziedziców po Gotardzie

¹⁰⁷ OBA 7684, tego samego dotyczyły wzmianki z OBA 6231, 6276, 7391.

¹⁰⁸ O nim szerzej zob. B. Możejko, *Ród Świnków*, ss. 140–200.

¹⁰⁹ Ibidem, ss. 191–199.

¹¹⁰ APP, Pyzdry Z. 7, k. 359v; Z. 8, k. 71.

¹¹¹ Por. S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., ss. 19–20; J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374. Dawniej bardziej zdecydowanie wskazywano na jego podwójną grę w stosunku do króla Polski, por. B. Możejko, *Janusz ze Stembaruku i Sokołowa*, s. 300.

¹¹² A. Szweđa, op. cit., s. 62.

¹¹³ J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374.

¹¹⁴ Biblioteka Wróblewskich w Wilnie, F 15–73, k. 175; OBA 3128.

¹¹⁵ OBA 2194.

¹¹⁶ APP, Pyzdry Z. 6, k. 323; Z. 7, k. 359v.

¹¹⁷ AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 2, k. 365, 380v, 381, 381v, 382v, 384v (*Janussius Stembarsky*); J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 373.

¹¹⁸ APP, Pyzdry Z. 8, k. 71; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 19. O tym, że byli to jego spadkobiercy, obok imienia Schibana, świadczy kontynuacja sporu z tym samym chłopem z Grabowa – Chrapkiem.

z Dolska i Sokołowa¹¹⁹. Wymieniono ich w dokumentach krzyżackich jako polskich rycerzy, którzy wyrządzili szkody poddanym Zakonu, a potem szkody te byli zmuszeni wynagrodzić. W większości szkody te, zgodnie z domysłem Janusza Bieniaka, powstały w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1431–1435¹²⁰, choć nie tylko. W pierwszej z interesujących mnie not wspomniano tylko ogólnie o szkodach poczynionych przez Gotarda z Dolska i Piotra (Pietrasza) z Sokołowa Łukaszowi Reussowi¹²¹. W drugiej pojawiła się już szersza informacja, zapewne o tej samej szkodzie, którą wyceniono na 373 grzywny. Z niej też dowiadujemy się, że szkody te powstały już w czasach ich ojca (*ires vatirs*), na co Reusse posiadał odpowiedni dokument¹²². Wreszcie trzecia, najpóźniejsza nota informowała już o szkodach poniesionych przez Łukasza Watzenrodego, które mieli wynagrodzić dziedzice Gotarda z Dolska i Sokołowa. Szkody i czynsze wyceniono na 400 grzywien, na co posiadał on opieczętowane dokumenty. Wspomniane czynsze dotyczyły miasta Golubia¹²³. Noty te dają ważną wskazówkę o posiadaczach Sokołowa i ich wzajemnych powiązaniach rodzinnych. Przede wszystkim dowiadujemy się, że Gotard z Dolska i Piotr z Sokołowa byli braćmi, najpewniej synami Piotra Stembarskiego albo Andrzeja z Dolska. Do tej sprawy jeszcze wrócę.

Jak wspomniano, po 1434 r. Janusz młodszy przeniósł się do Wielkopolski, a po jego śmierci dobra po nim w Sokołowie przejęli najwidoczniej krewni – Piotr i Gotard. Miałyby tu zastosowanie zasada wspomniana w przywileju

¹¹⁹ OBA 7132, k. 7: *Gothard von Dolsky* (też *Gothard von Dolszky* oraz *Gothard von Dolsky und Sokoława*) i *Petrasch von Sokolaw*; OBA 7800, k. 2v: *Gothard von Dolsky und Sokolow erbnamen*, por. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars I, bearb. v. E. Joachim, hrsg. von W. Hubatsch, Göttingen 1948, s. 442, 485, tutaj Gotard błędnie jako „Gerhard v. Dolsky u. Sokolow”.

Wykaz z OBA 7132, prócz ostatnich kart 7–8, powstał po 1430 r., a przed marcem 1441 r., bowiem występuje w nim syn i dziedzice Macieja z Łabiszyna (zm. w 1430 r.), a żył jeszcze starosta bydgoski Dobiesław Puchała (zm. po 12 III 1441 r.). Można jednak założyć, że spis zaczął powstawać dopiero po pokoju brzeskim w 1435 r. Natomiast jako najwcześniejszy termin spisania OBA 7800 i k. 7–8 z OBA 7132 należy uznać datę śmierci wspomnianego starosty bydgoskiego Puchały, gdyż w źródle wzmiankowany był już jego dziedzic (za spostrzeżenie to dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu). Możliwe jednak, że należy przyjąć datę dopiero około 1443–1444 r., gdyż wprawdzie wierzycielem Gotarda i Piotra był Łukasz Reusse (OBA 7132, k. 3v, 6), ławnik i sędzia toruński, zm. po 16 I 1443 r., potem zaś (OBA 7132, k. 7–8 i OBA 7800) wierzycielem spadkobierców Gotarda był siostrzeniec Łukasza Reusse – Łukasz Watzenrode, ławnik toruński, który wraz z siostrą Barbarą odziedziczył po nim dobra, por. *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, cz. I (1428–1443), Toruń 1992, s. 187, cz. II (1444–1456), Toruń 1993, ss. 24–25. Nie ma jednak pewności, że chodziło o te same szkody. Z pewnością powstały one za czasów panowania Władysława III Warneńczyka (przed 10 XI 1444 r.), o czym zaświadcza końcowa nota w dokumencie.

Spisy te wykazują szkody z różnych lat, np. wzmiankują zmarłego już w 1430 r. Jakuba Koniecpolskiego, czy zmarłego w 1436 r. arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca. Najwyraźniej więc wykazy mają charakter zbiorczy i zawierają osoby, które dokonywały takich szkód w różnym czasie.

¹²⁰ J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374.

¹²¹ OBA 7132, k. 3v.

¹²² *Ibidem*, k. 6.

¹²³ *Ibidem*, k. 7; OBA 7800, k. 2v. W 1445 r. Łukasz Watzenrode był wierzycielem mieszczan golubskich na sumę 160 grzywien, por. *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia*, cz. II, s. 24.

z 1386 r., że po wymarcu dziedziców dobra powinny przypaść najbliższym żyjącym krewnym (*an dy nestin Frunde*)¹²⁴. Nie można jednak wykluczyć, że od początku część Sokołowa trzymali potomkowie Piotra Stembarskiego, o czym mogłaby zaświadczać nota o Mikołaju Gotardowicu z Sokołowa (*Nicolaus Gothardi de Socolow*), studencie Uniwersytetu Krakowskiego w 1436 r.¹²⁵ Niewykluczone więc, że był on synem Gotarda z Dolska, a jak wynikałoby z zapiski, już wtedy (czyli przed śmiercią Janusza młodszego) właściciela również części Sokołowa. Nie wyklucza to oczywiście późniejszego przejęcia całości dóbr Januszowych. Potem na Sokołowie siedział zapewne Andrzej z Sokołowa, o którym wiemy, że był ojcem kleryka z diecezji płockiej – Jana (*Iohannes Andreae de Socolowo*), który w 1456 r. otrzymał od papieża prowizję na plebanię pod wezwaniem św. Piotra w Wilkowyi w Wielkopolsce¹²⁶. Osoba Gotarda, jak też imiona Piotra i Andrzeja wskazują jednoznacznie na potomków stryja Janusza młodszego – Piotra Stembarskiego.

Pozostali na dobrach potomkowie Stembarskich przyjęli następnie nazwisko Sokołowskich¹²⁷. Jako pierwszego z nich możemy wymienić Piotra Sokołowskiego¹²⁸, zaciężnego Związku Pruskiego w latach 1454–1457, pasowanego rycerza¹²⁹. Niewykluczone, że był on tożsamy z Pietraszem z Sokołowa, o ile przyjmujemy, że wspomniane wyżej dwie noty szkodowe nie dotyczyły tej samej sprawy. Potem zaś znamy Łukasza Sokołowskiego syna Andrzeja, prawdopodobnie od 1492 r. studenta w Krakowie (*Lucas Andree de Socolowo dioc. Plocensis*)¹³⁰. W 1503 r. otrzymał ekspektatywę na urząd pisarza ziemi dobrzyńskiej, którego nie doczekał, umierając przed 10 marca 1506 r.¹³¹ Można wykluczyć, że był

¹²⁴ *Lites*, II, s. 267.

¹²⁵ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, t. 1, Kraków 2004, s. 175.

¹²⁶ *Bullarium Poloniae*, VI, ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, P. Szaniecki, M. Kowalczyk, Rzym–Lublin 1998, nr 1072; J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374. Na to, że Andrzej i Jan pochodzili z Sokołowa w ziemi dobrzyńskiej, wyraźnie wskazują ich imiona.

¹²⁷ Zdaniem Antoniego Bilińskiego (*Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów. Studium historyczno-heraldyczne*, przejrzał i do druku przygotował Z. Wdowiszewski, Warszawa 1932, s. 162) i Janusza Bieniaka (*Stangenberg Janusz (Jan) młodszy*, s. 374) byli to jednak potomkowie Janusza młodszego.

¹²⁸ Według Janusza Bieniaka (*Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374) był on synem Janusza młodszego, identycznym nadto ze studentem wzmiankowanym w 1414–1415 r. (o nim zob. dalej).

¹²⁹ *Acten der Ständetagen Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. von M. Toeppen, Bd. IV, Leipzig 1884, s. 333, nr 211 (*Petrus de Sokolowo*); *Księga Theudenkusa*, wyd. L. Koczy, Toruń 1936, s. 110 (*Sokolowsky, Sokoloffzky*); *Księga żołdu Związku Pruskiego z okresu wojny trzynastoletniej 1454–1466*, wyd. A. Czacharowski, Toruń 1969, ss. 90–91 (*Her Sokolowszky*), tutaj błędnie identyfikowany ze Stanisławem Sokołowskim (Sokoleńskim).

¹³⁰ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 500. Zdaniem Sobiesława Szybkowskiego (*Kujawska szlachta*, s. 549) był on synem Andrzeja Sokołowskiego herbu Pomian (zm. przed 1485 r.), z Sokołowa w pow. gostyński. Motywował to pochodzeniem Łukasza z diecezji płockiej, jednak Sokołowo koło Dobrzyńia także należało do tej diecezji. W rzeczywistości ów Andrzej z Sokołowa (zm. przed 1485 r.) był najprawdopodobniej tożsamy z Andrzejem herbu Kot Morski (zob. dalej).

¹³¹ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, Pars III, Warszawa 1908, nr 730, 2784; A. Biliński, op. cit., s. 162; *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, przy współudziale Z. Górskiego i R. Kabacińskiego, Kórnik 1990, s. 181, 268.

synem wyżej wspomnianego Andrzeja i bratem kleryka Jana. Następnie spotykamy ponownie Piotra Sokołowskiego (zm. przed 1528 r.)¹³². Ten ostatni miał dziedziczne dobra w Sokołowie z młynem w Tartym (obecnie zapewne Zareba), Kawęczynie i Modrzynie¹³³, ponadto posiadał Pilchowice i Bożejowice na Kujawach oraz wszedł w posiadanie Żalego w ziemi dobrzyńskiej¹³⁴. Sprawował kolejno urzędy podkomorzego brzeskiego (1504), kasztelana konarskiego (1505–1518) i wreszcie kasztelana rypińskiego (1518–1519)¹³⁵. Dwukrotnie był żonaty, najpierw od około 1505 r. i jeszcze w grudniu 1519 r. – z Barbarą Grudzińską (*Grodzienski, de Grodna*)¹³⁶, potem, już w lutym 1525 r., z Zofią Lisowską (*de Lyszow*)¹³⁷. Wkrótce jednak linia ta wymarła, a ostatnim z rodziny okazał się Wojciech (*Albert*) Sokołowski, syn wspomnianego Piotra i Zofii z Lisowskich, zmarły przed 1538 r.¹³⁸ Wcześniej owdowiała matka Wojciecha poślubiła Wincentego Żelskiego (*Vincentius Zelski de Dzialyn*), kasztelana słońskiego, herbu Ogończyk. Jej oraz jej potomstwu z tego małżeństwa Wojciech przepisał swój majątek¹³⁹. Odtąd Żelscy zaczęli pisać się również Sokołowskimi, a syn Zofii – Feliks Żelski vel Sokołowski poślubił Barbarę Dolską, przywracając po kądzieli ród herbu Kot Morski na dobra w Sokołowie¹⁴⁰.

Powrócę jeszcze do rodzeństwa Janusza młodszego Stembarskiego. Dowodnie jego bratem był Jerzy Stembarski (*Georgius Stangenberg olim Janussy de Sokolowo*). Wybrał on drogę duchowną, zostając klerykiem w diecezji płockiej. Na własną prośbę w maju 1422 r. otrzymał od papieża Marcina V prowizję na kanonię kruszwicką¹⁴¹. Można więc przypuszczać, że potomków nie pozosta-

¹³² *Matricularum Regni Poloniae*, Pars III, nr 1266, Pars IV, Vol. 1–3, Warszawa 1910–1915, nr 236, 1850, 3968, 4291, 5355, 9513, 10328, 10550, 10917, 12357, 12422, 12428, 12566, 13053, 13054, 14127, 14134, 23128; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 23, k. 215 (1493 r.); wypis ten otrzymałem dzięki uprzejmości Pana prof. Sobiesława Szybkowskiego; A. Biliński, op. cit., s. 162; R. Kowalski, *Gmina Golub-Dobrzyń. Historia, krajobraz, zabytki*, Golub-Dobrzyń 2002, s. 364, 418–419.

¹³³ Za jego życia (a dokładniej w 1519 r.) po raz ostatni wspomniano Modrzyn i Kawęczyn – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, Vol. 2, Warszawa 1912, nr 12422.

¹³⁴ *Ibidem*, Pars III, nr 2428, Pars IV, Vol. 2, nr 12422, 14127, 14134.

¹³⁵ *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy*, s. 46, 147, 205–206, 268.

¹³⁶ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, Pars IV, Vol. 2, nr 12422 i 12448; A. Biliński, op. cit., s. 162. Barbara była córką Macieja Grodzińskiego vel Grudzińskiego herbu Grzymała, kasztelana bydgoskiego, zaś jej bratem był Wojciech (*Albert*), kanonik poznański, por. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 132; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, ss. 597–598, tutaj dalsza literatura. Piotr Sokołowski był żonaty z Barbarą już w 1505 r., APP, Nakło Gr. 4, s. 385; za informację dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu.

¹³⁷ *Matricularum Regni Poloniae*, nr 14127, 14134; Zofia była córką Mikołaja z Lisowa w ziemi chełmińskiej, por. A. Biliński, op. cit., s. 162.

¹³⁸ *Matricularum Regni Poloniae*, Vol. 1, nr 5355; A. Biliński, op. cit., s. 162; R. Kowalski, *Gmina Golub-Dobrzyń*, s. 364.

¹³⁹ *Matricularum Regni Poloniae*, Vol. 3, nr 19273, 19290.

¹⁴⁰ A. Biliński, op. cit., s. 47, 50, 162, 217.

¹⁴¹ *Bullarium Poloniae*, IV, ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, H. Wajs, Lublin 1992, nr 1034, 1038; J. Bienia, *Stembarski Janusz*, s. 371.

wił. Kolejnym bratem był zapewne Piotr z Sokołowa, student Uniwersytetu Krakowskiego, wpisany tamże w 1414 lub 1415 r. – *Petrus Johannis de Sokolowo*¹⁴². Wbrew części literatury nie mógł on być synem Janusza młodszego¹⁴³, gdyż ten był na to zbyt młody, urodził się po 1386 r.¹⁴⁴, a zapewne nawet po 1387 (skoro Piotr był starszy), zatem Piotr z Sokołowa był synem Janusza starszego. O dalszych jego losach i ewentualnych potomkach nic nie wiadomo.

Pojawia się ponadto pytanie o stopień pokrewieństwa spadkobierców Janusza w Nowej Wsi – Schibana i Krczona (*Schiban, Krczon*), wspomnianych 26 listopada 1437 r.¹⁴⁵ Imię Schibana wskazuje na jego pochodzenie z rodziny Piotra i Janusza Stembarskich. Powyższa analiza pozwala wykluczać, aby byli bezpośrednimi potomkami Janusza młodszego, a wobec przejęcia Sokołowa przez Gotarda z Dolska i jego brata Piotra należałoby również w nich widzieć potomków Piotra starszego Stembarskiego.

Wątpliwe, aby ze Stembarskimi spokrewnieni byli Stangenbergowie występujący w miastach pruskich, np. Katarzyna *Stangenbergynne*, która w 1420 r. zastała swój dom w Toruniu na Veergasse, czyli obecnej ulicy Mostowej¹⁴⁶, czy Weronika *Stangenbergynne*, pochodząca z Brodnicy, żona Piotra Kauwe (1446)¹⁴⁷. Mieszczanami toruńskimi byli też Mikołaj (*Niclas*) Stangenberg (1429, 1431) i Jan (*Hans*) Stangenberg (1438)¹⁴⁸.

Pewien problem badawczy stanowi natomiast zagadkowa pieczęć jakiegoś Jakuba z Sokołowa z identycznym wizerunkiem pieczętnym, jak u Piotra i Janusza Stembarskich. Została przywieszona do dokumentu królewskiego traktatu toruńskiego w 1466 r.¹⁴⁹ W legendzie znajdujemy napis minuskułą gotycką: „s(i-gillum) (i)acob(i) sokolow...”¹⁵⁰. O ile przyjmiemy, że lista świadków odpowia-

¹⁴² *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 88.

¹⁴³ Por. J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 374; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 19.

¹⁴⁴ Według słusznej uwagi Janusza Bieniaka (*Milites*, s. 505) Janusz (młodszy) Stembarski, podobnie zresztą jak jego krewny – Andrzej Piotrowic (zob. dalej), urodzili się dopiero po 1386 r., gdyż w dokumencie z tego roku potomstwo Piotra i Janusza wspomniane jest tylko w trybie warunkowym.

¹⁴⁵ APP, Pyzdry Z. 8, k. 71; S. Józwiak, A. Szweđa, op. cit., s. 19. W XVI w. właścicielami Nowej Wsi była rodzina Boboleckich, *Źródła dziejowe*, t. XII: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, oprac. A. Pawiński, *Wielkopolska*, t. 1, Warszawa 1883, s. 208.

¹⁴⁶ *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363–1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, nr 1445; inaczej sugeruje J. Bieniak, *Stembarski Janusz*, s. 371.

¹⁴⁷ *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, cz. II, s. 37.

¹⁴⁸ *Ibidem*, cz. I, s. 15, 32, 132.

¹⁴⁹ AGAD, Dokumenty pergaminowe nr 1140, pieczęć nr 67; za pomoc w dotarciu do tej pieczęci dziękuję Panu dr. Januszowi Grabowskiemu; przedruk czarno-biały w: J. Grabowski, *Z dziejów stosunków Polski z zakonem krzyżackim w Prusach (XIII–XVI wiek)*, Warszawa 2006, s. 50; wcześniej też w: M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.*, Toruń 1970, s. 122, Tab. XII, nr 38.

¹⁵⁰ Odczyt za: J. Grabowski, op. cit., s. 50, autor zaliczył Jakuba do herbu Gryzina. O tej pieczęci por. też M. Grzegorz, op. cit., tutaj nieco inna próba odczytu „s. .acobus d. so...”.

da liście sigillatorów, to znajdujemy tam trzech Jakubów, z których od razu można wykluczyć podskarbiego koronnego Jakuba z Dębna, herbu Odrowąż¹⁵¹. Pozostaje do rozpatrzenia dwóch kasztelanów – zakroczymski (Jakub z Gościańczy) i konarski-łęczycki (Jakub z Brużyc). Ten pierwszy według literatury był jednak herbu Prus III¹⁵², drugi zaś herbu Jastrzębiec¹⁵³. Z grona identyfikacyjnego można wykluczyć Jakuba z Gościańczy, którego bratem był Ścibor, biskup płocki (zm. 1471 r.), dowodnie pieczętujący się herbem Prus III¹⁵⁴. Wątpliwe wydaje się też, aby Jakubem z Sokołowa był Jakub z Brużyc, aczkolwiek w jego dobrach rodzinnych znajdował się Sokołów (w ziemi łęczyckiej). Ten jednak po działach rodzinnych z 1444 r. przypadł jego bratu – Janowi. Także imiona jego pozostałych braci są dalekie od znanych w rodzinie herbu Kot Morski (Mikołaj, Wojciech Stanisław, Klemens)¹⁵⁵. Wobec tego należałoby się zastanowić nad postacią z kręgu królewskiego, której jednak nie ujęto w spisie testatorów. Takie przypadki rzeczywiście znamy, np. opieczętowanie dokumentu traktatu toruńskiego przez biskupa kamienieckiego Mikołaja, niewspomnianego w treści dokumentu¹⁵⁶. Przy tym warto pamiętać, że pieczęcie te przywieszano zapewne dopiero w maju 1467 r. podczas sejmiku walnego w Piotrkowie¹⁵⁷. Wydaje się zatem, że mógłby wchodzić w grę pisarz kancelarii królewskiej tego czasu – Jakub Sokołowski (zm. w 1483 r.)¹⁵⁸. W tym czasie Jakub był już także pisarzem ziemskim brzeskim (1467) i kanonikiem wrocławskim (przynajmniej od 1464 r.)¹⁵⁹. W dotychczasowej literaturze uchodził on błędnie za członka rodziny osiadłej w Sokołowie w powiecie gostyńskim lub za przedstawiciela rodziny Sokołowskich wywodzącej się z Sokołowa i Wrzącej w powiecie konińskim, herbu Pomian¹⁶⁰. Zaprzeczył temu pośrednio już Kazimierz Pacuski, próbował jednak powiązać jego rodzinę z jakimś Sokołowem na Kujawach¹⁶¹. Żadne z obu Sokołowów na

¹⁵¹ M. Grzegorz, op. cit., ss. 117–118.

¹⁵² A. Boniecki, op. cit., t. VI, Warszawa 1903, ss. 311–312.

¹⁵³ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 199.

¹⁵⁴ A. Boniecki, op. cit., t. VI, s. 312; por. J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, ss. 53–56, 118–119, 155–156; A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 226, 285–286.

¹⁵⁵ T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003, ss. 224–225.

¹⁵⁶ M. Grzegorz, op. cit., ss. 105–106, 111–112.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 104.

¹⁵⁸ Zwrócił na to uwagę Pan prof. Sobiesław Szybkowski, za co serdecznie dziękuję.

¹⁵⁹ O nim szerzej zob. G. Rutkowska, *Sokołowski Jakub*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa Na to Kraków 2000 Na to 2001, ss. 126–127; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, ss. 548–549.

¹⁶⁰ G. Rutkowska, op. cit., ss. 126–127; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, ss. 548–549.

¹⁶¹ K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskiej w XIV i XV wieku. Studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009, s. 173, tutaj mowa tylko o jego bracie Andrzeju.

Kujawach nie mogło być siedzibą rodową Jakuba; pierwszy był królewsczyzną, drugi należał do innych rodzin (Awdańców Izbickich, a potem do Pakoskich i Kretkowskich)¹⁶².

Jakub Sokołowski pierwszy raz pojawił się w źródłach we wrześniu 1453 r. Wtedy był już notariuszem króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka. Król wspomógł go w zabiegach u wielkiego mistrza o posąg jego zmarłej żony Małgorzaty, wcześniej małżonki niejakiego Glabuny, szlachcica z ziem władztwa krzyżackiego¹⁶³. Potem Jakub wstąpił jednak na drogę duchowną, bo jak wspomniano, przynajmniej od 1464 r. był kanonikiem włocławskim. Konstatacja, że Jakub Sokołowski należał do Sokołowskich herbu Kot Morski pozwala na poszerzenie i precyzyjniejsze powiązanie kręgu rodzinnego. Wiemy bowiem, że w 1482 r. Jakub wspólnie z Szymonem, Andrzejem i Dorotą z Sokołowa przed sądem w Radziejowie ustanowili swoim pełnomocnikiem Bartłomieja z Małych Poddębic¹⁶⁴. Można domniemywać, że było to jego rodzeństwo. Ich ojcem mógł być Andrzej (ojciec wspomnianego w 1456 r. kleryka Jana) lub Piotr, zaciężny z okresu wojny trzynastoletniej. W 1485 r. Szymon i Andrzej także już nie żyli, a ich sprawy przed sądem w Radziejowie kontynuowali – Jakub syn Szymona oraz Łukasz i Piotr synowie Andrzeja¹⁶⁵. Jakub syn Szymona to zapewne Jakub Sokołowski, notariusz królewski w latach 1486–1487, m.in. wysyłany przez króla Kazimierza Jagiellończyka w lutym 1487 r. na sejmiki dzielnicowe¹⁶⁶. Łukasz to ów niedoszły pisarz ziemski brzeski zmarły w 1503 r., zaś Piotr to wspomniany kasztelan zmarły w 1528 r. Wreszcie Dorota, siostra Jakuba, Szymona i Andrzeja, przed 1482 r. została żoną Jakuba z Pacyny herbu Ogon¹⁶⁷, żyła jeszcze w 1485 r.¹⁶⁸ Wiadomo również, że jej bratem ciotecznym (synem siostry matki) był Jan z Jukowa herbu Grzymała, podkomorzy gostyniński¹⁶⁹. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami można przyjąć, że Jakub Sokołowski i jego rodzeństwo Szymon, Andrzej i Dorota należeli do potomków Piotra Stembarskiego.

Odrębną początkowo gałąź stanowiła rodzina osiadła w Dolsku. Jej pierwszym przedstawicielem był Andrzej z Dolska, syn Piotra Stembarskiego, świad-

¹⁶² Za informację dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu.

¹⁶³ OBA 12369; por. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej*, s. 140.

¹⁶⁴ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 549; AGAD, Księgi ziemskie radziejowskie, ks. 1, k. 341v.

¹⁶⁵ AGAD, Księgi ziemskie radziejowskie, ks. 1, k. 352v.: *Jacobi filius olim nobilis Simonis pie memorie et Petrus et Luce fratres – filii olim nobilis Andree Sokolowski bone memorie heredis de Sokolowo*, za wskazanie tej zapiski dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu.

¹⁶⁶ Por. G. Rutkowska, op. cit., ss. 126–127, na marginesie notki o jego stryju Jakubie z Sokołowa.

¹⁶⁷ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 549, por. K. Pacuski, op. cit., ss. 172–173.

¹⁶⁸ AGAD, Księgi ziemskie radziejowskie, ks. 1, k. 352v.

¹⁶⁹ AGAD, Księgi grodzkie brzesko-kujawskie, ks. 6, k. 5; por. K. Pacuski, op. cit., s. 116.

kujący przeciwko Krzyżakom 5 kwietnia 1413 r.¹⁷⁰, w sprawie zbiega politycznego – Fryderyka z Kitnowa¹⁷¹. Mimo młodego wieku (urodził się po 1386 r.) Andrzej był już rycerzem pasowanym (*miles*). Na Zakon skarżył się również, obok innych rycerzy dobrzyńskich, w maju 1414 r.¹⁷² Następnie znajdujemy go w sierpniu 1418 r., kiedy zamierzał sprzedać swoje dobra posiadane w państwie zakonnym. W tym celu król polski Władysław prosił wielkiego mistrza o glejt dla Andrzeja (*strenui Andream Stembersky de Dolsco heredem*)¹⁷³. W niespełna dwa lata potem – w maju 1420 r. – król ponownie wstawiał się za Andrzejem (*no-bis strennuis Andreas Stembersk(y) fidelis*) u wielkiego mistrza, tym razem w sprawie restytucji jakichś dóbr, najprawdopodobniej posagu jego żony¹⁷⁴. W obu listach brak danych, o jakie konkretnie dobra mogło chodzić. W pierwszym wypadku można się domyślać, że chodziło o rodzinny dział w Sypanicy i Orkuszu lub ewentualnie w Balewie (*bona sua hereditaria*). Najpewniej wkrótce po 1420 r. Andrzej zmarł, w każdym razie dalej brak o nim jakichkolwiek wzmianek.

Zapewne braćmi (a nie synami) Andrzeja byli wspomniani już Gotard z Dolska i Pietrasz z Sokołowa¹⁷⁵. Ten pierwszy po śmierci Andrzeja przejął rolę głowy rodziny. Po raz pierwszy wzmiankowany był w 1427 r.¹⁷⁶, ostatni raz w listopadzie 1440 r.¹⁷⁷ W latach 1434–1440 poświadczony był jako łowczy dobrzyński¹⁷⁸. Wkrótce po 1440 r. zmarł, gdyż w spisach krzyżackich powstałych po marcu 1441 r. występowali już jego dziedzice (*Gotard von Dolsky und Sokolow erbnamen*)¹⁷⁹. Jego żoną (przynajmniej od 1427 r.) była Katarzyna, córka Wawrzyńca z Otmianowa herbu Rola i Jachny z Bodzanowa¹⁸⁰. Po śmierci Janusza (młodszeo) Stembarckiego Gotard przejął część jego dóbr w Sokołowie. Jego jedynym znanym z imienia synem był najpewniej wspomniany Mikołaj, student w Krakowie w 1436 r.¹⁸¹, a cór-

¹⁷⁰ *Lites*, t. II, s. 230: *Andreas Petri de Dolsko*; zapewne z innego Dolska (Dulska) pochodził student Uniwersytetu Krakowskiego *Andreas de Dolzko* wpisany w 1414–1415 r., zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 86.

¹⁷¹ W. Sieradzan, op. cit., s. 111.

¹⁷² *Lites*, t. III, s. 128: *dominus Andreas de Dolicz*; por. B. Możejko, *Ród Świnków*, s. 110.

¹⁷³ OBA 2776.

¹⁷⁴ OBA 3169.

¹⁷⁵ Wynikałoby to z prostego wyczenia: skoro Andrzej urodził się po 1386 r., to nie powinien mieć żonatego syna (Gotarda) już w 1427 r., a w 1436 r. wnuka, studenta (Mikołaja).

¹⁷⁶ AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 4, k. 341v, 379, 392, 401, 424, 429v (lata 1427–1429); AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 5, k. 108 (1436).

¹⁷⁷ AGAD, Księgi grodzkie brzeskie, ks. 1a, s. 107 (22 XI 1440); por. S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 490.

¹⁷⁸ Np. w 1434 r.: *Gottardij de Dolsko Venatoris* – , *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. II, cz. 2, nr DLXXVIII i w 1436 r. AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 5, k. 108; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 187, 490.

¹⁷⁹ OBA 7132, k. 7; OBA 7800, k. 2v.

¹⁸⁰ AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 4, k. 335, 341v, 353, 364, 379, 392, 401, 424, 429v (lata 1427–1429); AGAD, Księgi grodzkie brzeskie, ks. 1a, s. 107 (1440).

¹⁸¹ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 175.

ką Elżbieta, żona Jana z Ustronia (1474 r.)¹⁸². Natomiast jego dalszym potomkiem (wnukiem?) był prawdopodobnie Jan z Dolska, sprawujący urząd podłowczego dobrzyńskiego w latach 1493–1502¹⁸³, a wymieniony już w 1470 i 1476 r. (wtedy jako rycerz z diecezji wrocławskiej)¹⁸⁴. Żoną Jana Dolskiego przynajmniej od 1470 r. była Barbara, córka cześnika brzeskiego Wincentego z Lubienia¹⁸⁵, zaś synem mógł być Andrzej, student na Uniwersytecie Krakowskim w 1487 r. (*Andreas Johannis de Dolssko*)¹⁸⁶. Niewykluczone, że młodszym synem Jana był inny student Uniwersytetu Krakowskiego, zapisany tamże w 1499 r. – Piotr Janowic z Dolska (*Petrus Johannis de Dolszko*)¹⁸⁷. Po studiach Piotr Janowic został notariuszem publicznym (1506), a następnie kanonikiem kolegiaty kruszwickiej i wikariuszem wieczystym katedry wrocławskiej (1514). Otrzymał też beneficjum, zostając plebanem we wsi Kościół (zapewne Kościelna Wieś) w diecezji wrocławskiej¹⁸⁸. W czerwcu 1525 r. aktywny był Gotard z Dolska (*Gotardus Dolski*), który w Golubiu zawarł umowę z Marcinem Czemą, kanonikiem chełmińskim, dotyczącą dóbr w Płowężu, których tenutariuszem był do tej pory Mikołaj, nieżyjący syn jego żony Jadwigi z pierwszego małżeństwa¹⁸⁹. Sam Gotard był do 1535 r. jednym z tenutariuszy wójtostwa w mieście Rypinie¹⁹⁰. W latach 1543–1547 na Dolsku siedział Andrzej, żonaty z Anną, z nieznanego rodu. Oprócz Dolska posiadał nadto Wojnowo. Z kolei Jakub, Jan i Stanisław Dolscy trzymali Osiek Wielki¹⁹¹; Jakub był wzmiankowany jeszcze w 1572 r. (prócz Osieka, także na Roskowie), zaś Stanisław jeszcze w 1589 r.¹⁹² W 1567 r. Barbara z Dolska – jak już wyżej wspomniano – była żoną Feliksa Żelskiego, nowego dziedzica Sokołowa¹⁹³. Zdaniem

¹⁸² AGAD, Księgi grodzkie brzeskie, ks. 4, k. 36v–37. Za udostępnienie tego wypisu źródłowego dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu.

¹⁸³ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 23, k. 215; wypis ten otrzymałem dzięki uprzejmości Pana prof. Sobiesława Szybkowskiego; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 189, 495.

¹⁸⁴ AGAD, Księgi grodzkie kowalskie, ks. 1, k. 42v–44v (kilka wpisów); Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu, Kopiarusze diecezji wrocławskiej, sygn. 6, k. 187v; za udostępnienie tych wypisów dziękuję Panu prof. Sobiesławowi Szybkowskiemu; A. Boniecki, op. cit., t. V, Warszawa 1902, s. 80.

¹⁸⁵ AGAD, Księgi grodzkie kowalskie, ks. 1, k. 42v–46 (kilka wpisów); S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 351, 702.

¹⁸⁶ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 466; A. Boniecki, op. cit., t. V, s. 80.

¹⁸⁷ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 559.

¹⁸⁸ *Metrica capituli Wladislaviensis antiquissima (1435–1518)*, ed. A. Gąsiorowski, CD, Poznań–Kórnik 2001, s. 180, 216, 216v.

¹⁸⁹ *Matricularum Regni Poloniae*, Vol. 2, nr 14291, 14643.

¹⁹⁰ *Ibidem*, nr 17206; A. Biliński, op. cit., s. 47.

¹⁹¹ A. Biliński, op. cit., s. 47.

¹⁹² Zdaniem Antoniego Bilińskiego (*ibidem*, s. 124) niektórzy z nich zaczęli się pisać jako Osieccy. Nie jest to jednak pewne, gdyż jako przykład posłużyła mu wzmiankowana wraz Jakubem, Janem i Stanisławem Dolskimi – Anna Osiecka, według niego tożsama z Dolską z Osiecka, żoną Jana Starorypińskiego. Dzieje rodziny tych czasów wymagałoby dalszych studiów archiwalnych.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 47, 217.

Antoniego Bilińskiego, w tym czasie z dóbr rodzinnych odpadł już Dolsk¹⁹⁴. Ta gałąź rodziny wymarła dopiero w pierwszej połowie XVII w., a ostatnim miał być Jan Dulski, syn Macieja, przywrócony cudownie do życia w 1617 r. Zmarł jednak bezpotomnie¹⁹⁵. Podsumowując, członkowie rodziny z Dolska często zostawali rycerzami, a nawet pełnili pomniejszych urzędy (łowczych lub podłowczych)¹⁹⁶.

Rodzina herbu Kot Morski przybyła na ziemię dobrzyńską dosyć późno, najpewniej w znacznym stopniu zgermanizowana i już bez zaznaczonej wyraźnie tradycji o pruskim pochodzeniu, a przynajmniej nieuchwytniej źródłowo. Jedynym przejawem nawiązywania do pruskiej przeszłości (ale pytanie czy świadomej?) było powtarzające się jeszcze w trzeciej dekadzie XV w. imię – Diwan-Żywan (*Schyban*). Na ziemi dobrzyńskiej rodzina szybko się spolonizowała.

Herb Kot Morski

Pewnego wyjaśnienia wymaga herb używany przez ten ród. Dachnowski wspomina, że w herbie Swarożyńskich w XVII w. „ma być Catus marinus w czerwonym polu szary, żółto przepasany. Na hełmie trzy strusie pióra”¹⁹⁷ (Ryc. 1). Podobnie opisany został herb przez Kaspra Niesieckiego (Ryc. 2)¹⁹⁸. Warto też zauważyć, że do herbu *Cattus marinus* przyjęty został w Horodle w 1413 r. bojar litewski Wojsznar Werkołowicz¹⁹⁹. Jak wynika z opisu pieczęci, ukazywał on zwierzę kroczące w lewo²⁰⁰. Niestety, nie wspomniano osoby przyjmującej do herbu, ale prawdopodobnie mógł to być Janusz (starszy) Stembarski z Sokołowa²⁰¹.

Różnie natomiast opisywano i nazywano dotąd herb rodziny Dolskich i Sokołowskich. Według Niesieckiego był to herb Gryzima, tylko zamiast trzech mieli jednego lisa w tarczy²⁰². Tym tropem poszedł Antoni Biliński, nazywając

¹⁹⁴ Ibidem, s. 47.

¹⁹⁵ A. Boniecki, op. cit., t. V, s. 80.

¹⁹⁶ Ibidem, ss. 79–80 (bez identyfikacji herbowej).

¹⁹⁷ J. K. Dachnowski, op. cit., s. 387.

¹⁹⁸ K. Niesiecki, op. cit., t. V, Lipsk 1840, ss. 325–326: „Kot morski powinien być wspięty nogami przedniemi do góry, siedzący, ogon po między nogi zwiniony, żółtym pasem przepasany”; por. ibidem, t. VIII, s. 571: „w czerwonym polu, szary, żółto przepasany siedzący, łapy przednie do góry trzymający, ale od kolan spuszczone, głową w lewą tarczę i całym sobą skierowany, na hełmie trzy pióra strusie”.

¹⁹⁹ *Joannis Dlugossii*, s. 157; *Akta Unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 49.

²⁰⁰ *Akta Unii*, nr 49.

²⁰¹ Tak B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, s. 8; J. Bieniak, *Stembarski Janusz*, s. 371. W grę wchodził nadto Andrzej z Dolska, syn Piotra Stembarskiego, zob. *Lites*, t. II, s. 230, B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, ss. 8–9; A. Boniecki, op. cit., t. V, s. 80. Bliżej nieznanym jest adoptowany do herbu Wojsznar, być może był identyczny z bojarem Wojsznarem, który w połowie XV w. otrzymał nadanie ziemi we włości wołkowskiej, por. G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II, cz. I, Poznań 2007, s. 397, 406.

²⁰² K. Niesiecki, op. cit., t. III, Lipsk 1839, s. 433.

herb Gryzimą odmienną. Jego zdaniem na pieczęci tych rodzin znajdowało się wyobrażenie lisa lub rysia siedzącego na tylnych łapach, zwróconego w prawo²⁰³. Z kolei Adam Boniecki, przyglądając się pieczęci Gotarda, stwierdził tylko, że „znac jakieś zwierzę”, ale mógł to być lew, jak i lis²⁰⁴. Natomiast Janusz Bieniak widział wizerunek kota siedzącego na tylnych łapach i identyfikował herb z Kotem Morskim²⁰⁵. Maksymilian Grzegorz i Janusz Grabowski dopatrywali się zaś na pieczęciach wizerunku wilka, a ostatni z autorów ponownie przychylił się do identyfikacji z herbem Gryzina (Gryzima)²⁰⁶.

Pieczęcie Janusza (młodsze) z Sokołowa i Gotarda z Dolska zostały przywieszane na dokumencie w 1434 r.²⁰⁷ Zachowała się jednak tylko pieczęć Gotarda, o której wydawca napisał: „9. sig. exhibit effigiem quasi leonis, verba in ambitu non possunt legi”. Adam Heymowski opisał herb tam zamieszczony dokładniej, jako „zwierzę czworonożne o długim ogonie, wspięte na tylne łapy (a więc nie kroczące)”²⁰⁸. Uznał więc, że nie mógł to być lis²⁰⁹. Rysunek zaginionej pieczęci Janusza z Sokołowa zachował się w zbiorach Jana Zamoyskiego, a opisał go Franciszek Piekosiński – jako zwierzę siedzące na tylnych łapach i stąd dopatrywał się w nim herbu Lewart, zatem optował za wyobrażeniem lamparta²¹⁰. Ze źródeł krzyżackich znamy nadto pieczęć Janusza (starszego) i Piotra Stembarskich, zachowaną przy dokumencie z 1391 r.²¹¹ Przedstawia ona jakieś zwierzę czworonożne z ogonem zwrócone heraldycznie w prawą stronę (zatem dla patrzącego w lewo), jakby wspinające się, ewentualnie siedzące na tylnych łapach. Prawie identyczną pieczęcią posługiwał się Jakub Sokołowski w 1466/1467 r. (Ryc. 3), tyle że zwierzę zostało ukazane niemal pionowo (wzdłuż tarczy)²¹².

Całą dyskusję wokół tego wyobrażenia pieczętnego, które w historiografii budziło duże kontrowersje, omówił Błażej Śliwiński, opowiadając się zdecydo-

²⁰³ A. Biliński, op. cit., s. 47, 161–162.

²⁰⁴ A. Boniecki, op. cit., t. V, ss. 79–80.

²⁰⁵ J. Bieniak, *Stembarski Janusz (Jan) młodszy*, s. 373, przy tym widział pieczęć na liście Stembarskiego z 4 IV 1430 r. Niestety, obecnie pieczęć jest zupełnie nieczytelna, została źle odklejona, OBA 5325.

²⁰⁶ M. Grzegorz, op. cit., s. 122; J. Grabowski, op. cit., s. 50.

²⁰⁷ AGAD, Dokumenty pergaminowe, nr 823, pieczęć nr 9; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. II, cz. 2, nr DLXXVIII.

²⁰⁸ A. Heymowski, *Kot czy małpka? Rozważania o herbie Kot Morski*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, 1995, t. II (XIII), s. 208.

²⁰⁹ Ibidem, ss. 208–209.

²¹⁰ F. Piekosiński, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. VII, Kraków 1907, s. 55, nr 456.

²¹¹ Pergamenturkunden, Schiebl. 31, Nr. 6. Co ciekawe, jak zauważył już Janusz Bieniak (*Stembarski Janusz*, s. 370), jeszcze w 1386 r. bracia posługiwali się tylko jedną pieczęcią (*das briff vorsegelt mit unserm Inge-segel*, UBP, nr LXXXIV), zapewne po ojcu. Niestety, jej wizerunku nie znamy.

²¹² AGAD, Dokumenty pergaminowe nr 1140, pieczęć nr 67; por. J. Grabowski, op. cit., s. 50.

wanie za herbem Kot Morski²¹³. Wiadomo bowiem, że herbem tym posługiwała się rodzina Swaroczyńskich, dziedziców na Kopytkowie oraz osoba przyjmująca do herbu Wojsznara w 1413 r. Nie mogła ona być przedstawicielem Swaroczyńskich, gdyż wówczas byli oni przecież poddanymi zakonu krzyżackiego. W grę wchodził więc tylko potomkowie Diwana I, którzy wyemigrowali na ziemię dobrzyńską, a dokładniej zapewne wspomniany Janusz (starszy) Stembarski. Identyfikacja jest tym bardziej prawdopodobna, że opis herbu zgadza się z pieczęcią Janusza przywieszoną do dokumentu z 1391 r. Jest to jednocześnie przesłanka do wspólnego pochodzenia Swaroczyńskich i Stembarskich, gdyż innych rodów posługujących się w tym czasie tym herbem nie znamy.

Ostatnio jednak przyjmuje się, że herb Kot Morski przedstawia małpę ukrytą pod nazwą kota morskiego i stanowił jawny import z Zachodu²¹⁴. Identyfikację taką wprowadził do historiografii Adam Heymowski²¹⁵. Zauważył on bowiem, że określenie 'kot morski, kotawiec', niem. *'Meerkatze'* stanowiło odpowiednik nazwy małpy, co zresztą potwierdzały najstarsze wizerunki herbu, np. w redakcji arsenalskiej „Klejnotów” Długosza i herbarzu Marka Ambrożego z Nysy (Ryc. 4)²¹⁶. Mimo to nie udało mu się ustalić genezy tego herbu w Polsce, choć jego używanie przypisał m.in. rodzinie Swaroczyńskich i ewentualnie Dolskich. Ponadto stwierdził, że używany później przez tych ostatnich lis mógł stanowić efekt zamiany pierwotnego wizerunku małpki jako zwierzęcia niedostatecznie szlachetnego. Natomiast w herbach innych rodzin, np. Swaroczyńskich, doszło do zamiany małpki na domowego kota, zgodnie z brzmieniem nazwy herbu²¹⁷. Ostatecznie autor przypuszczał też, że herb mógł zostać zapożyczony z Niemiec, najpewniej poprzez Pomorze i Gdańsk²¹⁸.

Uwagi Heymowskiego wydają się być w wielu punktach słuszne. Nasze rozważania pozwalają uzupełnić, że herb musiał być znany już w pokoleniu Diwana i Przybysława, gdyż używali go potomkowie ich obu. Tutaj jednak spotykamy poważny problem, gdyż Diwan I dowodnie użył zupełnie odmiennego wizerunku pieczętnego, mianowicie na tarczy po prawej wyobrazenie połowy orła, a po lewej róg²¹⁹. Używanie jednak różnych wizerunków pieczętnych przez

²¹³ B. Śliwiński, *Kształtowanie się własności rycerskiej*, ss. 7–8. Ogólnie o herbie Kot Morski, zob. K. Niesiecki, op. cit., t. V, ss. 325–326; J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, ss. 136–137.

²¹⁴ R. Kiersnowski, *Wilczekosy i Czeluście*, w: *Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002, s. 88.

²¹⁵ A. Heymowski, op. cit., ss. 205–209.

²¹⁶ Ibidem, s. 206.

²¹⁷ Ibidem, ss. 208–209.

²¹⁸ Ibidem, s. 209.

²¹⁹ *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 655; R. Wenskus, op. cit., ss. 397–398.

tę samą osobę nie należało w tym czasie do rzadkości²²⁰. Nie wyklucza to więc używania przez Diwana także drugiej pieczęci ze znakiem rodowym. Trudno jednak wskazać, w jaki sposób doszło do powstania tego niezwykłego wyobrażenia w postaci małpki (*Cattus marinus*). Wątpliwe wydają się związki z jakimś używającym go rodem niemieckim (takiego na Pomorzu nie znamy), należałoby się raczej domyślać, że rodzina w jakiś sposób miała dostęp lub kontakt z tym niezwykłym wtedy zwierzęciem, co upamiętniono odpowiednim wizerunkiem. Mogło to nastąpić poprzez marynarzy w Gdańsku lub też poprzez kontakty z zakonem krzyżackim. Zwierzę to nie było zakonnikom przybyłym z Palestyny czy nawet z Wenecji nieznane, wiadomo o późniejszej obecności małp w Malborku²²¹. Z czasem pamięć o małpce uległa zapomnieniu, a nazwa herbu kojarzyła się jednoznacznie z kotem, stąd doszło do zmiany wizerunku z małpki na kota lub inne zwierzę z kotowatych. Przyglądając się bowiem zachowanym pieczęciom z 1391 i 1466/1467 r., odnosi się wrażenie, że przedstawiają one rysia lub może raczej żbika, gdyż to zwierzę ma stosunkowo dłuższy ogon, choć drugim elementem charakterystycznym są spiczaste uszy, co przemawiałoby z kolei za rysiem. Natomiast przeciwko lisowi lub wilkowi świadczyłby stosunkowo wąski ogon, jak też brak związku z nazwą „kot”.

Podsumowanie

Dzieje rodu herbu Kot Morski nie zawsze rysują się czytelnie. Słabo rozpoznane pozostają jego początki. Jako pierwsi na arenie dziejowej pojawili się bracia Diwan i Przybysław, właściciele Kopytkowa na Pomorzu. Najprawdopodobniej ich przodkowie przybyli z Prus w czasie powstania pruskiego przeciwko Zakonowi. Przepuszczalnie ich główną siedzibą na Pomorzu były dobra w okolicach Pręgowa i Bielkówka, gdzie jeszcze na początku XV w. wśród właścicieli tego ostatniego znajdujemy ponownie imię – Diwan. Na Kopytkowie pozostali potomkowie Przybysława, którzy dali początek rodzinie Swarożyńskich (przejęli też Bielkówko), dobrze znanej w XVI w. Natomiast Diwan przeniósł się do Prus Krzyżackich, gdzie odziedziczył majątki po żonie Adelajdzie (wnuczce Dytryka Stangona). Dopiero w 1366 r. spotykamy najprawdopodobniej jego wnuków, synów kolejnego Diwana – Piotra i Janusza, zwanych od swoich dóbr w Pomezanii

²²⁰ Np. w przypadku Piotra Glabunowica z rodu Wajsylewiczów – R. Wenskus, op. cit., ss. 396–398; inny przykład por. B. Słowiński, *Piotr Świąca z Nowego*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, ss. 425–426.

²²¹ S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007, s. 268 (1406 r.).

Stembarskimi vel Stangenberg. W 1386 r. bracia otrzymali spore nadanie ziemskie w ziemi dobrzyńskiej. Wkrótce też pozbyli się swoich dóbr w Prusach i osiedli na stałe w Polsce. Obaj dostąpili zaszczytu promocji rycerskiej. Janusz starszy (zm. przed 1419 r.), jak też jego syn Janusz młodszy (zm. w 1437 r.) działali aktywnie w polskiej dyplomacji wobec Zakonu na usługach króla Władysława Jagiełły. Otrzymali dodatkowe nadania, m.in. w Wielkopolsce. Linia ta wymarła bezpotomnie około 1437 r., natomiast nadal żyli potomkowie Piotra Stembarskiego. Trzymali oni dobra w Dolsku i Sokołowie, stąd też ich potomkowie przyjęli nazwisko Dolskich i Sokołowskich. Pierwsi wymarli w pierwszej połowie XVII w., drudzy już przed 1538 r. Z nich wywodziło się wielu urzędników ziemskich (kasztelanów, łowczych, podłowczych). Wszyscy oni, a więc zarówno Swaróżyńscy na Pomorzu, jak też Stembarscy w Prusach, Dolscy i Sokołowscy w ziemi dobrzyńskiej, używali herbu *Cattus marinus*, który istniał już w czasach Diwana i Przybysława, właścicieli Kopytkowa. Herb przedstawiał pierwotnie małpkę, która z czasem została utożsamiona, zgodnie z brzmieniem nazwy herbu, z kotem. O ich pruskich korzeniach brak w źródłach jakiegokolwiek tradycji, poza powtarzającym się imieniem Diwan (ostatni raz na dobrach w Wielkopolsce w 1437 r.).

Swarożynscy, z Swarżyna



Ryc. 1 Herb Kot Morski Swarożyńskich, potomków Przybysława z Kopytkowa
Źródło: J. K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Kórnik 1995, s. 387.



Ryc. 2 Herb Kot Morski z herbarza Niesieckiego (z wyobrażeniem kota)
Źródło: K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. V, Lipsk 1840, s. 326.



Ryc. 3 Pieczęć Jakuba Sokołowskiego (1466/1467 r.), z odmianą herbu Kot Morski
Źródło: J. Grabowski, *Z dziejów stosunków Polski z zakonem krzyżackim w Prusach (XIII–XVI wiek)*, Warszawa 2006, s. 50; AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 1140.



Ryc. 4 Herb Kot Morski według herbarza Marka Ambrożego z Nysy (jeszcze z wyobrażeniem małpki)
Źródło: F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 84; A. Heymowski, *Kot czy małpka? Rozważania o herbie Kot Morski*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, 1995, t. II (XIII), s. 206.

Grzegorz Białuński, *Das Geschlecht des Familienwappens der Meerkatze (13.–15. Jahrhundert)*

Zusammenfassung

In diesem Artikel unternahm der Autor den Versuch, die Geschichte des das Wappen der Meerkatze (*Cattus marinus*) führenden Geschlechtes nachzuzeichnen. Die Geschichte dieses Geschlechtes ist nicht immer deutlich erkennbar. Schlecht erforscht sind seine Anfänge. Als Erste erschienen die Brüder Diwan und Przybysław, die Besitzer von Kopytkowo in Pommern, in der Arena der Geschichte. Wahrscheinlich waren ihre Vorfahren zur Zeit des Preußenaufstandes gegen den Deutschen Orden aus Preußen gekommen. Ihr Hauptsitz in Pommern waren vermutlich die Güter in der Gegend von Prgowo und Bielkówko, wo wir noch zu Beginn des 15. Jahrhunderts unter den Besitzern des Letztgenannten wieder den Vornamen Diwan finden. Auf Kopytkowo blieben die Nachfahren von Przybysław, die den Grundstock der Familie Swaroczyński (diese übernahm auch Bielkówko) legten, die im 16. Jahrhundert gut bekannt war. Diwan dagegen zog in den Deutschordensstaat Preußen, wo er von seiner Frau Adelajda (einer Enkelin von Dytryk Stangon) Landgüter erbe. Erst nach 1366 treffen wir wahrscheinlich auf seine Enkel, die Söhne eines weiteren Diwan – Piotr und Janusz, die nach ihren Gütern in Pomesanien Stembarski vel Stangenberg genannt werden. 1386 wurde diesen Brüdern ein recht großes Stück Land im Dobriner Land verliehen. Kurz darauf veräußerten sie ihre Güter in Preußen und siedelten sich für immer in Polen an. Beide erlangten die Ehre der Ritterpromotion. Janusz der Ältere (gest. vor 1419) wie auch sein Sohn Janusz der Jüngere (gest. 1437) wirkten in den Diensten des polnischen Königs Władysław II Jagiełło aktiv in der polnischen Diplomatie gegenüber dem Deutschen Orden mit. Sie erhielten weitere Güter u.a. in Großpolen. Diese Linie starb um 1437 ohne Nachkommen aus, es lebten jedoch noch Nachfahren von Piotr Stembarski. Sie hielten Güter in Dolsk und Sokołowo, weswegen ihre Nachkommen auch die Namen Dolski und Sokołowski annahmen. Erstere starben in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts aus, Letztere bereits vor 1538. Von ihnen stammen eine Reihe von Gutsbeamten (Kastellane, Jägermeister, Vizejägermeister) ab. Sie alle, also sowohl die Swaroczyńskis in Pommern als auch die Stembarskis in Preußen, die Dolskis und Sokołowskis im Dobriner Land führten das Wappen *Cattus marinus*, das bereits in der Zeit von Diwan und Przybysław, der Besitzer von Kopytkowo, existierte. Das Wappen zeigte ursprünglich einen Affen, der mit der Zeit, entsprechend dem Namen des Wappens, mit einer Katze identifiziert wurde. Über ihre preußischen Wurzeln fehlt in den Quellen jegliche Tradition, außer dem sich wiederholenden Vornamen Diwan (zum letzten Mal auf Gütern in Großpolen im Jahr 1437).

Übersetzt von Krystyna Schultheiss

Grzegorz Białuński, *The Kot Morski coat-of-arms family (13th–14th century)*

Summary

In this article the Kot Morski coat-of-arms family will be presented. Its history, especially the beginnings, is not always clear. The first ones to appear in the sources are brothers Diwan and Przybysław, owners of Kopytkowo in Pomerania. Their ancestors must have come there from Prussia, during the uprising against the Teutonic Order. Their holdings must have been centred on Prgowo and Bielkówko, where up to the 15th century we still find the name Diwan. The descendants of Przybysław kept Kopytkowo and formed the Swaroczyński family, who were quite famous in the 16th century. Diwan moved to Teutonic Prussia, where he inherited lands after his wife Adelaide (granddaughter of Dytryk Stangon). In 1366 his grandsons Piotr and Janusz appear, holding the surname Stembarski vel Stangenberg after their holdings in Pomezania. In 1386 they have been given large lands in the Dobrzyń Land and soon after they sold their possessions in Prussia and moved to Poland. Both were knighted. Janusz the Older (died before 1419) and his son Janusz the Younger (died in 1437) were active in the Polish anti-Order diplomacy during the reign of Władysław Jagiełło, for which they have been given lands in Greater Poland. Their line died out in 1437. The descendants of Piotr Stembarski held lands in Dolsk and Sokołowo and used surnames Dolsky and Sokołowsky. First to die out were Sokołowsky, around 1538. Dolsky followed them in the second half of the 17th century. The coat of arms showed a monkey at the beginning, but that has been identified later with a cat. All the branches, including Swaroczyńscy in Pomerania, Stembarscy in Prussia and Dolsky and Sokołowsky in Dobrzyń Land, have used this coat of arms. There are no direct of their Prussian ancestry except the name *Diwan*, which seems to be the most popular one in the family, appearing for the last time in 1437 in Greater Poland.

Translated by Mateusz J. Fafiński